



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Posiedzenie
Komisji Nauki, Edukacji i Sportu (44.)
w dniu 2 stycznia 2014 r.

VIII kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy budżetowej na rok 2014 w częściach właściwych przedmiotowemu zakresowi działania komisji: Oświata i wychowanie; Subwencje ogólne dla jednostek samorządu terytorialnego; Rezerwy celowe; Budżety wojewodów ogółem; Szkolnictwo wyższe; Nauka; Polska Akademia Nauk; Kultura fizyczna; Informatyzacja; Urząd Patentowy Rzeczypospolitej Polskiej; Główny Urząd Miar; Polski Komitet Normalizacyjny, a także plany finansowe: Narodowego Centrum Nauki; Narodowego Centrum Badań i Rozwoju; Funduszu Nauki i Technologii Polskiej; Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej; Funduszu Zajęć Sportowych dla Uczniów; Centralnego Ośrodka Sportu; Polskiego Centrum Akredytacji (druk senacki nr 530, druki sejmowe nr 1779, 1966 i 1966-A).

(Początek posiedzenia o godzinie 10 minut 16)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Kazimierz Wiatr)

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Szanowni Państwo, witam gorąco. Bardzo się cieszę, że jesteśmy w tak w licznym gronie w tym okresie jeszcze okołoswiątecznym. Po raz kolejny życzę wszystkiego dobrego w nowym roku.

Oczekujemy na pana ministra. Swoją obecność zapowiedział pan Maciej Jakubowski, podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej. Oczekujemy na niego... Rozpoczęcie posiedzenia pod nieobecność pana ministra raczej nie jest możliwe.

(Rozmowy na sali)

Szanowni Państwo, z piętnastominutowym opóźnieniem rozpoczynamy posiedzenie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu Senatu Rzeczypospolitej Polskiej.

Witam panów senatorów. Witam naszych gości z Ministerstwa Edukacji Narodowej: pana podsekretarza stanu Macieja Jakubowskiego, dyrektora Departamentu Ekonomicznego Arkadiusza Jarkiewicza, dyrektora Departamentu Analiz i Prognoz Grzegorza Pochopnia, zastępcę dyrektora Departamentu Analiz i Prognoz Jerzego Jakubczuka, naczelnika wydziału w Departamencie Ekonomicznym Konrada Hodzyńskiego.

Szanowni Państwo, zgodnie z tym, co jest napisane w zaproszeniu na dzisiejsze posiedzenie, będziemy opiniować poszczególne części budżetu państwa na rok 2014. W tym momencie – mam nadzieję, że do godziny 11.00 zdążymy – będziemy omawiać część 30 „Oświata i wychowanie”, a także subwencje ogólne, rezerwy celowe, budżety wojewodów... Wszystko to, co jest związane z oświatą.

Panie Ministrze, bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Maciej Jakubowski:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo Senatorowie! Szanowni Państwo!

Chciałbym krótko omówić projekt budżetu w części 30, w części dotyczącej subwencji ogólnej. Nie ma tu zbyt wielu zmian. Środki budżetowe zaplanowane zarówno po stronie dochodów budżetu państwa, jak i po stronie wydatków w części 30 są bardzo podobne jak w poprzednich latach. Nie wiem, czy szczegółowo powinienem je omawiać... Te

zmiany naprawdę są niewielkie. Myślę, że łatwiej będzie nam rozmawiać o szczegółach. Jeżeli państwo będą mieli dodatkowe pytania, to chętnie na nie odpowiem.

Największe zmiany dotyczą rezerw celowych na rok 2014. Mamy tu bardzo duże zwiększenie wydatków w poz. 52 „Zwiększenie dostępności wychowania przedszkolnego”. Przypomnę, że w 2013 r. były tu zaplanowane 504 miliony zł, a po nowelizacji ten plan na rok 2014 wynosi 1 miliard 567 milionów zł. Tak że jest to bardzo istotne zwiększenie. Jest ono związane ze zmianami wprowadzonymi tak zwaną ustawą przedszkolną. Te pieniądze trafiają do samorządów po to, żeby pokryć różnicę w związku ze zmniejszonymi opłatami rodziców, a także dodatkowo wesprzeć edukację przedszkolną. Jeżeli chodzi o inne rezerwy, to ich poziom jest podobny do ubiegłorocznego. Największą rezerwę, zaraz po tej dotyczącej edukacji przedszkolnej, stanowi rezerwa celowa w poz. 26. Tutaj przewidziano wydatki w kwocie 800 milionów zł, a chodzi o program związany ze stypendiami, z pomocą materialną dla uczniów, a także z zakupem podręczników. W ubiegłym roku zaplanowana kwota była wyższa, jednak nie uruchomiono wszystkich tych środków, gdyż zapotrzebowanie, jakie wykazywały samorządy, szkoły i uczniowie było nieco niższe.

Myślę, że warto opowiedzieć o rezerwie celowej w poz. 44 – chodzi tu o program „Radosna szkoła”. Zaplanowane środki wynoszą 81,9 miliona zł. Środki, które w ubiegłych latach były planowane na nieco wyższym poziomie, były zdecydowanie wystarczające, a wydatkowane kwoty, na które samorządy zgłaszały zapotrzebowanie, były niższe. I może taka dodatkowa informacja: zdecydowana większość szkół podstawowych w Polsce już skorzystała z tego programu, tak że te potrzeby maleją. Wydaje się, że zaplanowana kwota będzie zdecydowanie wystarczająca. I to są, jak myślę, najważniejsze pozycje, jeżeli chodzi o rezerwy celowe.

Może jeszcze krótko omówię kwotę w części oświatowej subwencji ogólnej, jaką zaplanowano na 2014 r. Tutaj też tak naprawdę nie ma większych zmian. W części oświatowej subwencji ogólnej w projekcie ustawy budżetowej na 2014 r. zaplanowano kwotę 39 miliardów 499 milionów 597 tysięcy zł. Jest ona niższa od kwoty zaplanowanej w 2013 r. o około 9,5 miliona. Wynika to z tego, że cztery szkoły – dwie szkoły artystyczne i dwa kolegia – zostały przekazane do prowadzenia... Dwie szkoły artystyczne zostały przekazane do prowadzenia ministrowi kultury i dziedzictwa narodowego, a kolegia – Kolegium Nauczycielskie w Gliwicach oraz Nauczycielskie

Kolegium Języków Obcych w Lesznie – zostały włączone do Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej imienia Jana Amosa Komeńskiego w Lesznie. Przeniesienie wydatków na te cztery placówki z subwencji do budżetów odpowiednich ministrów skutkuje zatem obniżeniem ogólnej kwoty subwencji oświatowej. I ważna informacja dotycząca tak zwanego standardu A, czyli kwoty subwencji przypadającej na jednego ucznia, naliczanej na jednego ucznia przeliczeniowego – ona wyniesie w 2014 r. 5 tysięcy 289 zł 45 gr. Tu mamy wzrost o 126 zł 36 gr, a więc o 2,45%, w stosunku do standardu przyjętego na 2013 r. Można powiedzieć, że ta kwota subwencji tak naprawdę się nie zmienia, gdyż ta różnica wynika tylko z przeniesienia zadań. Jednakowoż to, że mamy do czynienia z wciąż malejącą liczbą uczniów powoduje, że kwota przeznaczona na jednego ucznia nieznacznie wzrośnie.

Myszę, że są to najważniejsze zmiany. Tak jak powiedziałem, tych zmian nie jest dużo, ogólne kwoty zaplanowane na edukację są podobne. Tak jak mówiłem, najważniejszą zmianą powodującą wzrost całości wydatków na edukację jest zwiększenie rezerwy celowej „Zwiększenie dostępności wychowania przedszkolnego”. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Bardzo dziękuję panu ministrowi.

Proszę państwa, zaraz przystąpimy do dyskusji.

Można tu zauważyć, że ta subwencja oświatowa zmniejsza się o 0,22%, podczas gdy, że tak powiem, całe wydatki na oświatę rosną o 2,51%. W pierwszej z tabel, którą ministerstwo umieściło w tym zestawieniu, jest to pokazane niejako na tle całego budżetu. Warto zwrócić uwagę na to, że wzrost zasobności budżetu... W budżecie na rok 2013 planowano 1,5%, a w budżecie na 2014 r. jest dwa i pół... A zatem ten wzrost wydatków na oświatę jest proporcjonalny do wzrostu dochodu budżetu. Jednocześnie zauważamy, że ta subwencja w odniesieniu do wysokości budżetu oczywiście będzie malała.

Witamy panów senatorów, którzy do nas dotarli.

Bardzo proszę o pytania, o głosy w dyskusji w tej sprawie.

Bardzo proszę, pana senator Hodorowicz.

Senator Stanisław Hodorowicz:

Panie Przewodniczący! Panie Ministrze!

Ja chciałbym uprzejmie zapytać, czy oszacowano spadek liczby uczniów w tym nowym roku szkolnym.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Maciej Jakubowski:

Tego rodzaju szacunki cały czas prowadzimy. Ten spadek liczby uczniów wynosi mniej więcej dwieście tysięcy. Na potrzeby wyliczenia subwencji, samych tych kalkulacji

najważniejszy jest jednak spadek liczby nauczycieli, dlatego że zmiany w poziomie subwencji są związane ze zmianą obciążeń, jakie ponoszą przede wszystkim samorządy, a te są związane głównie z pensjami nauczycieli. Spadek liczby uczniów oczywiście przekłada się na spadek liczby nauczycieli. Jak mówię, to jest mniej więcej dwieście tysięcy. Głównie to chyba dotyczy szkół dla dorosłych, bo to tam następują największe zmiany związane także z reformą szkolnictwa zawodowego.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Dziękuję bardzo.

Proszę o kolejne...

Bardzo proszę.

Senator Stanisław Hodorowicz:

Mam pytanie. Rozumiem, że w związku, że tak powiem, z przeniesieniem kilku szkół do innego resortu, jest możliwe obniżenie budżetu. Ale czy to przeniesienie nastąpiło, powiedziałbym, wraz z przeniesieniem pieniędzy?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Maciej Jakubowski:

To zawsze jest tak, że dokładnie takie same kwoty są przekazywane do odpowiednich budżetów. W przypadku szkół artystycznych jest to budżet ministra kultury i dziedzictwa narodowego, a w przypadku kolegiów – ministra szkolnictwa wyższego.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Chciałby zwrócić uwagę na to, że na stronie 5 tej informacji mamy wyszczególnione budżety innych resortów związane z oświatą, choć to akurat dotyczy dochodów budżetu państwa... Podobnie powinno to być opisane w przypadku wydatków. Prawda? Czy mamy to gdzieś uwidocznione, czy nie? Chodzi o wydatki innych resortów na oświatę.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Maciej Jakubowski: Tak, tak, są...)

Proszę wskazać, w którym miejscu. Rozumiem, że skoro mamy tu dochody innych resortów, to wydatki też powinny tu być.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Maciej Jakubowski: Od strony 11...)

Tu jest w formie zawilej trochę, tu nie ma kwot... Na stronie 12 nie ma kwot.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Maciej Jakubowski: Kwoty są podane łącznie. Rozumiem, że chodzi o wyszczególnienie, jakie kwoty są w budżetach konkretnych ministerstw. Tak? Standardowo takiej informacji nie ma, ale za to jest to podane w tabeli.)

Czy macie państwo jeszcze jakieś pytania?

(Głos z sali: Która to jest strona?)

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Maciej Jakubowski*: Tabela szósta. Tutaj jest bardzo szczegółowo, jakiego rodzaju placówki z budżetu każdego ministra, jakie środki...)

Tak jest.

Bardzo proszę, pan senator Szewiński.

Senator Andrzej Szewiński:

Dziękuję.

Panie Ministrze, chciałbym zadać pytanie dotyczące szkolnictwa polskiego za granicą. Jakie są tendencje w zakresie finansowania tego szkolnictwa, jeśli porównamy to do lat poprzednich? Czy, że tak powiem, idzie to bardziej na Wschód, czy na Zachód? Jak to wygląda procentowo? Dziękuję.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Maciej Jakubowski:

Ogólny budżet nie zmienia się, od kilku lat jest on na podobnym poziomie. Powiem tylko tyle, że w ramach praktycznie takiego samego budżetu udaje nam się objąć edukacją nieco większą liczbę uczniów, przynajmniej w tych placówkach, które my prowadzimy.

Myślę, że w tym roku nie będzie dużej zmiany poziomu środków, jeśli chodzi o Wschód i Zachód. Nie wprowadziliśmy żadnych zmian strukturalnych ani zmian w programach, w związku z czym będzie się to kształtowało bardzo podobnie jak w poprzednich latach.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Bardzo dziękuję.

Bardzo proszę, pan senator Bonisławski.

Senator Ryszard Bonisławski:

Na jednym z posiedzeń komisji była mowa o tym, że szkolnictwo zawodowe będzie rozwijane. To miało być, powiedziałbym, traktowane programowo, ale nie widać tego... Czy jest to odłożone na czas przyszły?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Maciej Jakubowski:

Zmiany w szkolnictwie zawodowym... Reforma wprowadzana jest od 2011 r. i te zmiany w dużej części zostały już, że tak powiem, w pełni wprowadzone. Chodzi tu przede wszystkim o zmiany programowe, a także o zmiany na przykład w zakresie egzaminów zewnętrznych. Te wydatki były finansowane głównie w ramach projektów unijnych. Budżet państwa te działania przejmując, czego wyrazem jest na przykład rezerwa celowa w poz. 68, która obejmuje koszty związane z przygotowaniem i przeprowadzeniem

egzaminów potwierdzających kwalifikacje w zawodzie. To są dosyć duże koszty, ponieważ wprowadzono znaczną liczbę nowych egzaminów, które teraz muszą być realizowane i których koszty w dużej mierze ponosi państwo. Tak jak powiedziałem, to są te zmiany programowe. One w dużej mierze były realizowane w ramach projektów finansowanych z budżetu europejskiego. Subwencja oświatowa pokrywa te koszty edukacji zawodowej w podobny sposób jak w poprzednich latach. Tak że gros środków idzie na utrzymanie... Chciałbym tylko zauważyć, że w przypadku subwencji oświatowej jest stosowana odrębna waga dotycząca kursów kwalifikacyjnych. To jest nowoczesna, elastyczna forma kształcenia w edukacji zawodowej. Z naszych prognoz wynika, że w związku ze stosowaniem tej wagi do szkół będą trafiały coraz większe środki.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Dziękuję bardzo.

Rozumiem, że nie ma więcej pytań. Tak? Krótki referat, krótka dyskusja. Zawsze jest tak, że im więcej słów, tym więcej wątpliwości. Proszę państwa, nie ma w tej sprawie więcej pytań.

Przyjęliśmy zasadę, że przeprowadzamy tak zwane głosowania cząstkowe na temat tego, co zostało omówione.

Tak że zarządzam głosowanie.

Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem tej części budżetu? Proszę o podniesienie ręki. (6)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał? (1)

Proszę państwa, teraz wypada mi zarządzić przerwę do godziny 11.00, kiedy to pojawi się pan minister Ratajczak. I kolejne części budżetu: „Szkolnictwo wyższe”, „Nauka”, „Polska Akademia Nauk”...

Pani ministrowi dziękujemy za intensywnie rozpoczęcie nowego roku i życzymy wszystkiego dobrego. Bardzo dziękujemy za udział w posiedzeniu panu ministrowi i urzędnikom z Ministerstwa Edukacji Narodowej. Dziękuję bardzo.

Ogłaszam przerwę.

(Przerwa w obradach)

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Szanowni Państwo, wznawiamy obrady Komisji Nauki, Edukacji i Sportu Senatu Rzeczypospolitej Polskiej.

Bardzo serdecznie witam pana ministra, pana profesora Marka Ratajczaka, pana dyrektora Jarosława Oliwę i pana dyrektora Mieczysława Zajacę. Witam przedstawicieli Ministerstwa Finansów. Lista gości z ministerstwa jest długa, ale nie wiem, kto aktualnie jest obecny... Bardzo serdecznie witam przedstawicieli Ministerstwa Finansów. Witamy przedstawiciela Polskiej Akademii Nauk.

Rozpoczynamy od złożenia życzeń noworocznych. Życie nas zmusiło do pracy niemal prosto, że tak powiem, ze świętowania... Życzę, aby ten nowy rok był dobrym rokiem.

Panie Ministrze, bardzo prosimy o wprowadzenie w tematykę części budżetowych związanych z nauką, szkolnictwem wyższym i Polską Akademią Nauk.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Nauki
i Szkolnictwa Wyższego
Marek Ratajczak:**

Odwołując się do tradycji z nieco innego obszaru, chcę powiedzieć, że rocznik 2014 będzie dobrym rocznikiem, niezależnie od tego, co pod słowem „dobry” każdy z nas rozumie. Przechodząc do meritum... Jak mówił pan przewodniczący, mamy do omówienia trzy części budżetowe: część 28 „Nauka”, część 38 „Szkolnictwo wyższe” i część 67 „Polska Akademia Nauk”.

Jeśli chodzi o część „Nauka”, to dochody są tu przewidziane na poziomie 14 milionów 150 tysięcy zł. Przypominam, że jeśli chodzi o część 28 „Nauka” oraz część 38 „Szkolnictwo wyższe”, to co roku jest tu ta sama sytuacja. My oczywiście staramy się oszacować dochody, jakie będą w obu tych częściach budżetowych, ale często jest tak, że wykonanie dość istotnie różni się od planu, gdyż dochody te w większości związane są ze środkami zwracanymi do budżetu przez bezpośrednich beneficjentów na przykład z tytułu niemożności zrealizowania w danym roku budżetowym przewidzianych pierwotnie wydatków inwestycyjnych. Przypominam tu o tej pewnej specyfice, jeśli chodzi o dochody zarówno w części 28, jak w części 38.

Ponadto, co jest oczywiste, jest olbrzymia dysproporcja między skalą planowanych dochodów a skalą planowanych wydatków. Wydatki, jeśli chodzi o część 28 „Nauka”, zaplanowane są na poziomie 6 miliardów 559 milionów 150 tysięcy zł, w tym z budżetu państwa – 5 miliardów 83 miliony 12 tysięcy. Resztę, czyli bez mała 1,5 miliarda, stanowią środki europejskie. Dodatkowo w ramach Funduszu Nauki i Technologii Polskiej przewidziano kwotę niecałych 189 milionów zł. Ten fundusz nauki i technologii często budzi pewne komentarze, gdyż wydaje się, że pozostają tam spore niewykorzystane środki. Przypominam, że jest to fundusz tworzony z odpisów związanych z prywatyzacją. Co jest oczywiste, te odpisy mają tendencję malejącą i w tym roku, w 2014 r., będziemy mieć tego typu sytuację, że z tytułu zobowiązań związanych z funduszem nauki i technologii będziemy musieli wydać więcej pieniędzy, niż na bieżąco do funduszu wpłynie. W związku z tym będziemy mieli stopniowe zmniejszanie się stanu środków w Funduszu Nauki i Technologii Polskiej. Założono, że łącznie, wraz ze środkami funduszu nauki i technologii, wydatki w części 28 będą wynosić w zaokrągleniu 6 miliardów 750 milionów zł.

Jeśli chodzi o podstawową strukturę wydatków w części 28, to dotacje podmiotowe zostały określone w łącznej kwocie 1 miliarda 859 milionów 764 tysięcy zł, a dotacje celowe, w tym dotacje dla Narodowego Centrum Nauki oraz Narodowego Centrum Badań i Rozwoju, w kwocie 2 miliardów 487 milionów 800 tysięcy zł.

Jeśli chodzi o związane z nauką programy wieloletnie, to nadal realizowany jest program związany z poprawą bezpieczeństwa i warunków pracy. Tu zaplanowano kwotę 10,5 miliona zł. Jeśli chodzi o programy wieloletnie, to w zasadzie w tym momencie nie realizujemy więcej takich działań.

Jeśli chodzi o dwie agencje podległe ministrowi nauki i szkolnictwa wyższego – ich plany powiązane są z częścią budżetową 28 – czyli Narodowe Centrum Nauki oraz Narodowe Centrum Badań i Rozwoju... Jeśli chodzi o Narodowe Centrum Nauki, to w ustawie budżetowej na 2014 r. zaplanowano, że otrzyma ono w ramach dotacji kwotę 885 milionów zł, z czego większość, bo ponad 840 milionów, stanowi dotacja celowa. Ta dotacja będzie wykorzystana na finansowanie organizowanych przez Narodowe Centrum Nauki konkursów. Ponad 570 milionów z tej dotacji to są środki na kontynuację projektów, w przypadku których konkursy zostały już rozstrzygnięte – projektów, którym przyznano dofinansowanie w ramach konkursów w latach ubiegłych – a niecałe 270 milionów to są środki, które mają być rozdysponowane w ramach nowych konkursów, organizowanych w 2014 r. Jeśli chodzi o Narodowe Centrum Badań i Rozwoju, to w ramach części 28 przewidziano dla tego centrum kwotę bez mała 2 miliarda 830 milionów zł, z czego dotacja celowa na realizację strategicznych programów badań naukowych i prac rozwojowych stanowi ponad 1 miliard zł. Należy podkreślić, że Narodowe Centrum Badań i Rozwoju partycypuje w budżecie, w jego części 38, o której będę za chwilę szerzej mówił. W tej części 38, czyli w części „Szkolnictwo wyższe”, przewidziano dla Narodowego Centrum Badań i Rozwoju kwotę ponad 855 milionów zł.

To są najważniejsze dane, jeśli chodzi o część 28. Nie wiem, czy pan przewodniczący życzy sobie, żebym od razu...

(Przewodniczący Kazimierz Wiatr: Tak.)

Jeśli chodzi o część 38 „Szkolnictwo wyższe”... W dziale 803 ustawy budżetowej... Przepraszam, dochody w ramach działu 803 w części 38 są zaplanowane na poziomie 5 milionów 940 tysięcy zł. Tak jak powiedziałem wcześniej, przy okazji omawiania części 28, staramy się oszacować te dochody, ale ich natura powoduje, że dość często jest mniejsza lub większa różnica między tym, co planowaliśmy, a tym, co ostatecznie zostało zrealizowane.

Jeśli chodzi o wydatki, to tutaj ta dysproporcja jest jeszcze większa niż w przypadku części 28 „Nauka”. Wydatki te są zaplanowane na łączną kwotę 14 miliardów 116 milionów 855 tysięcy zł. Te wydatki są w budżetach nie tylko ministra nauki, ale także w budżetach pozostałych ministrów nadzorujących w pewnym obszarze szkolnictwo wyższe. Przypominam, że chodzi tu o ministra zdrowia, ministra infrastruktury i rozwoju, ministra kultury i dziedzictwa narodowego, ministra spraw wewnętrznych oraz ministra obrony narodowej. Gros środków jest oczywiście rozdysponowywane za pośrednictwem budżetu ministra nauki i szkolnictwa wyższego, stąd w budżecie tego ministra w dziale 803 przewidziano, że będą to wydatki rzędu 11 miliardów 629 milionów 337 tysięcy. To jest plus minus 83% ogółu wydatków w tym dziale.

Dodatkowo należy powiedzieć – to jest bardzo istotne i to szczególnie interesuje środowisko akademickie – że podobnie jak w 2013 r. w budżecie w ramach części 83 „Rezerwy celowe” zostały przewidziane środki na drugą transzę czy drugą ratę związaną z podwyżkami wynagrodzeń pracowników publicznych szkół wyższych. A w tej głównej części, o której mówiłem przed chwilą, mamy... Jej wzrost w stosunku do budżetu 2013 r. – to jest wzrost

o ponad 1 miliard 470 milionów zł – jest przede wszystkim pochodną uwzględnienia tak zwanych skutków przechodzących pierwszej raty podwyżek, tej z 2013 r.

Jedyna zmiana, na co chciałbym zwrócić uwagę, jaką do pierwotnego planu w części 38 wprowadził ostatecznie Sejm, to jest utworzenie – podobnie zresztą jak to było w 2013 r. – rezerwy celowej przeznaczonej dla Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie. Teraz jest to 250 tysięcy zł, a w ubiegłym roku była to kwota ponad 400 tysięcy zł.

Jeśli chodzi o strukturę wydatków, to podobnie jak w wypadku części 28 „Nauka” dominują tu wydatki o charakterze dotacyjnym, a przede wszystkim dotacje podmiotowe w obszarze działalności dydaktycznej w ramach tak zwanych wydatków bieżących. To jest to podstawowe źródło finansowania przez budżet państwa szkolnictwa wyższego i to jest ponad 8 miliardów 427 milionów zł. Na pomoc materialną dla studentów i doktorantów zaplanowano ponad 1 miliard 580 milionów zł. Dotacje podmiotowe na dofinansowanie zadań projakościowych, w tym na krajowe naukowe ośrodki wiodące, to ponad 240 milionów zł. Pozostałe pozycje, oczywiście istotne z punktu widzenia zadań, które realizuje minister, ale kwotowo znacznie, że tak powiem, mniej ważące w budżecie, to zasilenie Funduszu Pożyczek i Kredytów Studenckich – przewidziana kwota to 68 milionów zł – czy wypłaty stypendium ministra za wybitne osiągnięcia dla studentów i doktorantów, gdzie zaplanowano prawie 17 milionów zł, a także stypendialne wsparcie przyznawane przez ministra dla osób niebędących obywatelami polskimi, a kształcących się w Polsce na prawach stypendystów strony polskiej. Tu mamy ponad 28 milionów zł. To są oczywiście wydatki bieżące.

Oprócz tego przewidziane są również wydatki majątkowe. Tutaj jest kwota znacznie skromniejsza niż w przypadku wydatków bieżących. Na ten cel przewidziano w budżecie na 2014 r. 303 miliony 859 tysięcy zł, w tym na dwa programy wieloletnie: „Budowa Kampusu 600-lecia Odnowienia Uniwersytetu Jagiellońskiego” – 120 milionów zł, to jest kontynuacja... A na Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu zaplanowano dokładnie 44 miliony 725 tysięcy zł.

Tak jak powiedziałem, w dziale 803 „Szkolnictwo wyższe” przewidziane są środki na finansowanie i współfinansowanie projektów z udziałem środków Unii Europejskiej, w tym środki, które są wydatkowane za pośrednictwem Narodowego Centrum Badań i Rozwoju. Tak jak mówiłem, jest to kwota ponad 855 milionów zł. Chodzi tu przede wszystkim o kontynuację realizacji Programów Operacyjnych „Kapitał Ludzki” i „Infrastruktura i środowisko” oraz Programu Operacyjnego „Pomoc techniczna”.

Jeśli chodzi o część 67 „Polska Akademia Nauk”, to tradycyjnie na tle tych dwóch poprzednich... To są kwoty znacznie skromniejsze, choć z punktu widzenia Polskiej Akademii Nauk oczywiście niezwykle istotne. Mówimy o wydatkach na poziomie 78 milionów 151 tysięcy zł. Pozwolę sobie przypomnieć, że część budżetowa 67 obejmuje wyłącznie wydatki związane z funkcjonowaniem Polskiej Akademii Nauk jako centrali korporacji uczonych, natomiast nie obejmuje finansowania instytutów

Polskiej Akademii Nauk. Te instytuty są finansowane ze środków, które są przewidziane w części 28, czyli w części „Nauka”. Jeśli chodzi o te 78 milionów 151 tysięcy zł, to dotacja podmiotowa stanowi tu 74 miliony 208 tysięcy zł, z czego ponad 18 milionów zł ma być wydatkowane na funkcjonowanie organów i korporacji uczonych, 31 milionów 690 tysięcy na finansowanie działalności pomocniczych jednostek naukowych i innych jednostek organizacyjnych PAN. Są to jednostki, które nie mają statusu instytutów naukowych – mają status placówek naukowych funkcjonujących bezpośrednio w strukturach organizacyjnych Polskiej Akademii Nauk. Pozostałe 24 miliony 480 tysięcy zł będzie wydatkowane na inne cele, przede wszystkim na obsługę administracyjną akademii, w tym chociażby na wynajmowanie pomieszczeń w Pałacu Kultury i Nauki. Dotacja celowa na inwestycje związane z działalnością Polskiej Akademii Nauk przewidziana w 2014 r. stanowi 3 miliony 853 tysięcy zł. W informacji, którą przedłożyliśmy, są szczegóły dotyczące tego, na co konkretnie Polska Akademia Nauk zamierza te środki wydatkować.

To tyle najistotniejszych informacji, jeśli chodzi o te trzy części budżetowe. Oczywiście jestem do dyspozycji szanownych państwa senatorów. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Bardzo dziękuję panu ministrowi.

Witam przedstawicieli Polskiej Akademii Nauk. Dotarł do nas pan profesor...

Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

Jeśli chodzi o mój głos w dyskusji, to chciałbym... Nie ma na sali pana senatora Wittbrodta; jego samolot nie wystartował ze względu na mgłę. Pamiętam, jak rok temu pan senator upominał się o... W obecnym budżecie jest to również... Nie mamy tu podanych wydatków na szkolnictwo wyższe i na naukę w procentach PKB. To jest dla nas niezwykle uciążliwe.

Trzeba powiedzieć, że patrząc na poziom wydatków na naukę... Ten wzrost jest na poziomie 1,6%, tak to wyliczyłem, powiedziałbym, w myślach. W związku z tym, że jak wiemy z przedłożenia Ministerstwa Edukacji Narodowej, planowany wzrost PKB jest na poziomie 2,5%... Widzimy więc, że na naukę będzie mniej w procentach PKB.

Jeśli chodzi o poziom wydatków na naukę liczony w procentach PKB, to były różne dane za 2013 r. Wiemy, że to jest w okolicach 0,4... Pan minister zaraz nam dokładnie powie. Jeżeli faktycznie to jest zmniejszenie, licząc w procentach PKB... Mamy w pamięci obietnice pana premiera, że miał być 1% i to w przewidywalnym czasie. Strategia lizbońska mówi o 3%, nie rozstrzygając, ile z budżetu... Jeżeli to ma być 3%, to przynajmniej 1% powinien pochodzić z budżetu. To jest niepokojąca sytuacja. I to pierwsza sprawa.

I druga sprawa. Spotkałem się z władzami Narodowego Centrum Nauki, które mają, że tak powiem, ogromny postulat do naszej komisji. Aktualnie poziom sukcesu w konkursach jest na poziomie 10%. To jest sytuacja zniechęcająca naukowców do przedkładania wniosków. Wydaje się, że

25–30% to jest taki sensowny poziom. I stąd postulat, ażeby zwiększyć środki finansowe dla Narodowego Centrum Nauki o kwotę jak na budżet państwa niewielką, bo o 30 milionów zł. Jeśli chodzi o poziom... Proszę państwa, to jest 4,5 promila środków na naukę. Nie poprawi nam to jakoś istotnie poziomu finansowania nauki, ale incydentalnie, patrząc na ten obszar... Wydaje się, że jest to ważne. W ocenie władz NCN – mówiąc „władze”, myślę o przedstawicielach zarówno rady NCN, jak i dyrekcji – w przyszłym roku te potrzeby kształtowałyby się na poziomie 60 milionów. Panie Ministrze, gdyby ministerstwo wzięło to pod uwagę... Proszę potraktować to jako oficjalne zgłoszenie poprawki. Te 30 milionów pochodziłoby ze środków przeznaczonych na obsługę zadłużenia zagranicznego.

Kolejna sprawa to obniżenie poziomu finansowania Polskiej Akademii Nauk. Prosiłbym przedstawicieli rady o wypowiedź. Ta kwota w ogóle jest nieduża... Ona była nieduża w ubiegłym roku, będzie nieduża i w roku bieżącym. No ale jest mniejsza niż poprzednio. My powinniśmy zapytać, czy to spowoduje jakieś istotne perturbacje w działalności akademii itd.

Jeśli chodzi o szkolnictwo wyższe, no to... W wydruku mamy dwa razy tę samą stronę. Nie wiem, czy panowie senatorowie zwrócili na to uwagę.

(*Senator Piotr Wach*: Nie, nie jest taka sama.)

Jak to nie?

(*Senator Piotr Wach*: Różnią się minimalnie.)

Ale przepraszam, napis na dole...

(*Senator Piotr Wach*: Ale to jest po nowelizacji... Tam są drobnutkie różnice.)

W tytule tego nie ma.

(*Głos z sali*: Zaraz wyjaśnimy.)

(*Senator Piotr Wach*: Jedna kolumna dotyczy zmian po nowelizacji...)

Tak jest, jest różnica. Te procenty są minimalnie inne, tak. Zmyliła mnie ta numeracja stron. W takim razie wycofuję się z tego stwierdzenia.

Proszę państwa, w tabeli na stronie 9 mamy podane inne kwoty niż w tej tabeli na stronie 1.1. Nie wiem, czy ja źle odczytuję... Na stronie 9 mamy kwotę 14 miliardów 117 milionów, a bez środków unijnych – 13 miliardów 356 milionów. Natomiast w tej tabeli mamy kwotę 15 miliardów 110 milionów, a bez środków unijnych – 14 miliardów 349 milionów.

Dyrektor Departamentu Budżetu i Finansów w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Jarosław Oliwa:

I jeszcze rezerwy celowe są tu uwzględnione...

(*Przewodniczący Kazimierz Wiatr*: W tabeli?)

W tej dużej tabeli są uwzględnione środki, które nie są w części budżetowej 38 ani w częściach budżetowych pozostałych pięciu ministrów, którzy także nadzorują szkoły wyższe. Tu uwzględnione są te rezerwy celowe, w tym ta główna rezerwa na podwyżki. Pokazaliśmy tu skalę dostępności środków.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Bardzo dziękuję panu dyrektorowi.

Moje pytanie... Pan minister częściowo na nie odpowiedział, ale chciałbym, żeby to uściślić. W tych zwiększonych środkach na szkolnictwo uwzględnione są tegoroczne podwyżki. Pani minister Kudrycka zapowiadała kolejny krok... Pan minister mówił tu, że to jest w rezerwach celowych. Tak?

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Nie wyłapałem, jaka to jest kwota. Gdyby to...

(*Dyrektor Departamentu Budżetu i Finansów w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Jarosław Oliwa*: 954 miliony zł.)

954 miliony...

To tyle pytań i uwag z mojej strony.

Pan senator Górecki. Bardzo proszę.

Senator Ryszard Górecki:

Panie Senatorze Przewodniczący! Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

Popieram wniosek, który zgłasza pan senator. W tej kwestii wypowiadali się także rektorzy na posiedzeniu KRASP; prosili o to, żeby zastanowić się nad tym, jak można wesprzeć NCN. Finansowanie między innymi nauk humanistycznych, poza tymi podstawowymi, jest, powiedziałbym, zdegradowane... W Poznaniu była szeroka dyskusja na ten temat. Tak że oni też o to proszą. Władze NCN kierowały takie prośby także do mnie. Ja apeluję do wszystkich, żebyśmy nie bawili się za dużo w politykę i tę poprawkę przyjęli. Nauka jest elementem integrującym... Jest obszarem najmniej politycznym. To pierwsza sprawa.

I druga. Panie reprezentują Ministerstwo Finansów... Chcę powiedzieć coś na temat tego założenia ustawy o finansach publicznych, która w wersji przyjętej w lipcu, chyba 27 lipca, ma spowodować, że uczelnie, wszystkie jednostki naukowe będą zobligowane do obsługi przez BGK. Byłaby to wielka tragedia. Ja mam duże doświadczenie i chcę... Powtarzam: wielka tragedia. Na szczęście zdecydowane stanowisko prezydium KRASP, wszystkich rektorów, apel do premiera... I chyba jak na razie zostało to wstrzymane. Pamiętajcie o tym, bo za duże wydatki, koszty... My jako uczelnie poupadamy. Już dziś 4/5 uczelni ma zadłużenie, a finansowanie – Panie Ministrze, ja wiem, że pan do końca nie był tego zwolennikiem – ma być projakościowe. Ja to popieram, ale to projakościowe finansowanie powinniśmy realizować wtedy, kiedy będziemy mieli dodatkowe pieniądze. Chodzi o to, żeby nie zabierać ich innym uczelniom, które często są na etapie rozwoju. Nas akurat to mocno nie dotyczy, bo budżet jest na podobnym poziomie, ale wiele uczelni ma ogromne problemy. Warto ten temat z panią minister przedyskutować. Proszę przekazać taką informację... Możemy iść projakościowo, ale tylko wtedy, kiedy zdobędziemy dodatkowe środki. A nie zabierać po to... W ten sposób tworzy się problemy.

Chcę też zgłosić pewną propozycję do przedyskutowania. W materiałach, które mamy, mówi się o finansowaniu projakościowym akredytacyjnym, wyróżniającym... Dlaczego my nie uwzględniamy dofinansowania w przy-

padku akredytacji europejskich? Na kilku uczelniach są kierunki mające akredytację europejską – ona jest o wiele trudniejsza do zdobycia niż akredytacja naszej PKA, a jej się tutaj nie uwzględnia. Trzeba byłoby na to zwrócić uwagę. Przykładem takiego kierunku u nas jest medycyna weterynaryjna – jedyna w Polsce i jedna z nielicznych w Europie mająca akredytację europejską. Proszę to przedyskutować z panią minister. Nie ma tu krytyki, to jest taki apel...

I jeszcze raz ta sprawa z BGK. Panie, walczcie o to, bo to będzie tragedia dla uczelni. My zaangażowaliśmy w to... My tego nie możemy poprzeć.

Jedno pytanie do pana ministra. Ten spadek finansowania jest wyraźny, bo w ubiegłym roku, jak pamiętamy, prawie 8 miliardów było na naukę. Była część rezerwowana... Ja pytałem, jak my je wykorzystamy. A tych środków rezerwowych praktycznie nie wykorzystaliśmy, one nie... Zostało nam ponad 300 milionów na inwestycje. Wiadomo, Kraków, Poznań... Jaka tam jest kwota na częściowe przynajmniej wsparcie? Czy jest jakaś szansa... Ja to muszę zreferować rektorom. Jaka jest szansa, jakie tam są środki? I jeszcze raz popieram to, o co wnosił pan senator Wiatr. Dziękuję.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Bardzo dziękuję.

Pan senator Wach, a potem pan minister. A w drugiej turze...

Senator Piotr Wach:

Czy my w tej chwili zadajemy pytania dotyczące różnych działów czy tylko nauki?

(Przewodniczący Kazimierz Wiatr: Tak.)

Różnych? To ja mam trzy pytania dotyczące szkolnictwa wyższego, tych tabel. Pierwsze pytanie jest takie: czy liczba jednostek, których działalność statutowa jest finansowana, zmienia się, czy wzrasta? Bo co do kwot to jest sprawa jasna. Mnie chodzi o liczbę jednostek finansowanych. Jak to się ma do poprzedniego roku? To jest pierwsze pytanie.

Drugie. Pozycja 1.4 w tabeli: środki w dyspozycji ministra na badania naukowe. To się pojawia po raz pierwszy. Tu jest, że tak powiem, minimalna kwota, bo 45 milionów, ale zapewne na coś jest ona przeznaczona. Ciekawe, co to jest.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

W poprzednim roku tego nie było, przynajmniej tak wynika z tabeli.

(Przewodniczący Kazimierz Wiatr: Która to jest tabela?)

Tabela druga: projekt planu na 2014 r., środki w dyspozycji ministra. Prosiłbym o wyjaśnienie.

I wyraźnie wzrastają środki na współpracę naukową z zagranicą. Te środki zawsze były, ale ich wysokość w stosunku do ubiegłego roku jest wyraźnie inna. Jak się zmieniają zadania... Z czego to wynika?

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Marek Ratajczak:

Jeśli chodzi o procenty w relacji do produktu krajowego brutto, to nakłady budżetowe...

(Brak nagrania)

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Marek Ratajczak:

...Zjawisko. Według danych GUS łączne nakłady na badania i rozwój osiągnęły w Polsce w granicach 0,9% produktu krajowego brutto – co jest dość wyraźnym skokiem, bo wcześniej obracaliśmy się w granicach 0,7% – głównie za sprawą wzrostu nakładów sektora prywatnego, co jest bardzo pozytywnym zjawiskiem. Co oczywiste, na podstawie danych jednorocznych trudno wyciągać zbyt daleko idące wnioski. Trzeba poczekać chociażby na to, jak, powiedziałbym, zamknie się rok 2013, żeby choć bardzo ostrożnie móc odpowiedzieć na pytanie, czy mamy jakąś nową, pozytywną tendencję polegającą na wyraźnie większym otwarciu się sektora prywatnego na finansowanie sfery badawczo-rozwojowej. Oby tak właśnie było.

Jeśli chodzi o nakłady budżetowe na naukę, to są one po prostu pochodną faktu, że budżet 2014 r. we wszystkich częściach, a więc nie tylko w obszarze nauki, jest budżetem ostrożnym, budżetem, w którym bierze się pod uwagę takie realia, jakich możemy się spodziewać w roku 2014.

I kwestia NCN. NCN, w jakiejś mierze również NCBiR... To jest efekt sukcesu, jaki został odniesiony. Bardzo nam zależało na tym – od kilku lat była o tym mowa; był to jeden z kardynalnych elementów reformy nauki i szkolnictwa wyższego – żeby zwiększyć zainteresowanie konkursami, aktywność środowiska naukowego w pozyskiwaniu środków na badania naukowe drogą konkursów. Rzeczywistość, zwłaszcza jeśli chodzi o NCN, przeszła nasze najśmielsze oczekiwania. Kierujący wieloma uczelniami i instytucjami naukowymi w różny sposób zachęcają swoich pracowników i współpracowników do tego, by wykazywali oni zwiększoną aktywność w pozyskiwaniu środków poprzez granty. To owocuje bardzo szybkim wzrostem liczby wniosków składanych w ramach konkursów. Oczywiście można zadać pytanie, czy w każdym przypadku ten gwałtowny wzrost ma swoje odzwierciedlenie, powiedziałbym, w wartości merytorycznej składanych wniosków, ale nie zmienia to postaci rzeczy. Pan przewodniczący mówił tu... Ten współczynnik sukcesu, jeśli chodzi o NCN, jest w granicach nie 10%, ale 20%. On jest w granicach 20%. Ale oczywiście, jeśli weźmie się pod uwagę to, ile wniosków w ramach nowych konkursów napłynęło w tej chwili do NCN, a także to, jakimi środkami NCN ma dysponować, to może się okazać, że ten współczynnik sukcesu spadnie do 12%, może 13%. To byłoby troszkę... Potencjalne ryzyko jest takie, że po stronie składających wnioski pojawi się zniechęcenie, pojawiają się głosy, że tyle pracy, a niewiele z tego wychodzi... Inna

sprawa, że te 10% to jest wskaźnik sukcesu typowy dla bardzo wielu konkursów, choć międzynarodowych, chociażby w ramach działalności funduszy wspierających badania naukowe w Unii Europejskiej. No ale tam jest taki poziom, powiedziałbym, elitarności w zakresie finansowania badań naukowych, że wskaźnik sukcesu w granicach 10% czy troszkę więcej jest czymś naturalnym. Ja rozumiem władze, osoby odpowiedzialne za funkcjonowanie NCN, którym bardzo zależy na tym, żeby nie doprowadzić do sytuacji, w której coś, co jest niewątpliwie przejawem sukcesu... Bo to jest wyraz, powiedziałbym, sukcesu działania samego NCN, bardzo dobrego funkcjonowania samej tej instytucji, która w bardzo krótkim czasie zdołała wypracować dobrą opinię w środowisku akademickim i naukowym. Rozumiem również samych zainteresowanych, którzy tą drogą chcą zdobywać środki. Mogę tylko powiedzieć tak: rozumiem argumenty, które NCN przedstawia. Sam minister... Może się tu pojawić pytanie, dlaczego minister nauki nie przewidział więcej środków. Przy okazji została tutaj podniesiona kwestia badań statutowych. Minister nauki ma do dyspozycji taki a nie inny budżet i musi w ramach tego budżetu... Sytuacja jest prosta: jeżeli zwiększy finansowanie, środki przewidziane na agencje wykonawcze – NCN czy NCBiR – to siłą rzeczy musi zmniejszyć środki na coś innego. Poza tym ministrowi nauki przybyło kilka obligatoryjnych zadań. W budżecie na 2014 r. mamy zarezerwowane sto kilkadziesiąt milionów złotych, których wcześniej... Chodzi o zadania, których wcześniej nie mieliśmy. Minister nauki stał się odpowiedzialny za finansowanie składek na CERN i instytut w Dubnej, na obie te instytucje. Trudno powiedzieć, ile dokładnie to będzie łącznie, ponieważ będzie to zależało od kursu walutowego w momencie przekazywania składek. Pewnie gdzieś w granicach 120–140 milionów zł, w tym przedziale będziemy się obracać. To jest nowe obowiązkowe zadanie ministra nauki i te 140 milionów zł trzeba było znaleźć w tym budżecie, którym dysponujemy.

Jeśli chodzi o Polską Akademię Nauk – wydaje się, że to przedstawiciel Polskiej Akademii Nauk powinien się wypowiedzieć – to jest tu niewielkie zmniejszenie w stosunku do roku 2013. No ale trudno, abym to ja wypowiadał się o szczegółach w obecności kompetentnych przedstawicieli PAN. Rezerwa, jak już była tu mowa – pan dyrektor konkretną kwotę przedstawił – jest jak najbardziej przewidziana i będzie to zrealizowane.

Nauki humanistyczne... Rzeczywiście ostatnio dość dużo jest na ten temat w mediach, chociażby w kontekście filozofii na uniwersytecie białostockim. Przypominam, że nauki humanistyczne są jedynym obszarem nauk, który korzysta z bardzo szczególnego rozwiązania, jakim jest Narodowy Program Rozwoju Humanistyki. A zatem prócz środków, o które przedstawiciele nauk humanistycznych mogą się ubiegać na przykład w NCN, istnieje odrębny program finansowania działań z zakresu humanistyki finansowany ze środków ministra. W jednym konkursie rozdysponowano kwotę mniej więcej 80 milionów zł. My ten problem dostrzegamy, widzimy, natomiast... A jeśli chodzi o ten przypadek ostatnio w mediach szeroko nagłośniony filozofii na Uniwersytecie Białostockim, to chciałbym zwrócić uwagę na to, na co zresztą zwróciła uwagę pani minister Lena Kolarska-Bobińska w swojej wypowiedzi,

że pewne kwestie zależą od autonomicznych decyzji uczelni, od sposobu kształtowania oferty dydaktycznej przez poszczególne uczelnie. Minister nie może ingerować w decyzje... Oczywiście prócz sytuacji, w których chodzi o sprawdzenie zgodności z obowiązującym prawem decyzji podejmowanych przez poszczególne uczelnie.

Jeśli chodzi o problem ustawy o finansach publicznych i konsolidacji w tym kontekście szkół wyższych, to ta sprawa została jednoznacznie wyjaśniona. Uczelnie publiczne nie będą w trybie obligatoryjnym objęte tym rozwiązaniem. W naszych rozmowach z koleżankami i kolegami z Ministerstwa Finansów staraliśmy przedstawić, że jest to wyjątkowo złożona materia i konsekwencje tego mogą być bardzo daleko idące.

Jeśli chodzi o podniesiony przez pana senatora problem: działania pro jakościowe a inne obszary finansowania... Ja mam świadomość tego, że... To jest element większego problemu, większej dyskusji, która, jak sądzę, będzie się w najbliższym czasie toczyła. Nabrzmiwa problem dotyczący odpowiedzi na pytanie, jak w obecnych realiach demograficznych, jak w obecnych realiach gospodarczych finansować szkolnictwo wyższe. My mamy ten tradycyjny model finansowania rocznego, który zresztą jest odzwierciedleniem zasad budżetowych. Mamy model, zgodnie w którym dzielimy środki na podstawie pewnych w miarę obiektywnych, czytelnych, ale z natury rzeczy nie do końca doskonałych, elementów ilościowych typu liczba studentów, wielkość kadry itp. Oczywiście zawsze pojawia się pytanie, czy w ten sposób nie promujemy prostego ilościowego rozwoju uczelni zamiast jakości. Tylko że gdy pojawia się jakość... Ale to nie jest tylko nasza bolączka, to jest bolączka także innych krajów europejskich. Chodzi o to, że zawsze na końcu pojawia się następujący problem: jak jakość nauki i szkolnictwa wyższego, a zwłaszcza szkolnictwa wyższego, przełożyć na język czytelnych, porównywalnych, obiektywnych, nieskażonych nadmiernymi wahaniem wskaźników, które można by uwzględnić przy podziale pieniędzy? One nie mogą na przykład dotyczyć dziesięciu szkół. Prawda? Jeżeli się dzieli pieniądze pomiędzy, powiedzmy, sto szkół, to nie można uwzględniać mierników, które z definicji dotyczą dziesięciu szkół i twierdzić, że pozostałe dziewięćdziesiąt szkół nie będzie objęte tym podziałem, bo ich to nie dotyczy. Jest to bardzo poważny problem. Sądzę, że niedługo będzie dyskusja na ten temat.

Jeśli chodzi o akredytację europejską... Tak, bardzo nam zależy na tego typu działaniach. Trzeba by się zastanowić, jak od strony formalnej, technicznej uwzględnić możliwość wspierania finansowego takich kierunków w naszych działaniach budżetowych.

I nowe inwestycje. Wydatki majątkowe przewidziane w części „Szkolnictwo wyższe” to, tak jak mówiłem, ponad 300 milionów zł. Po odjęciu tego, co jest przewidziane na te dwa programy wieloletnie, zostaje sto kilkadziesiąt milionów złotych, które są związane z inwestycjami w ramach działalności innych instytucji szkolnictwa wyższego.

Jeśli chodzi o liczbę jednostek finansowanych w ramach działań statutowych... Chodzi tu o budżet nauki – zadania statutowe są finansowane z części „Nauka”. W ostatniej ocenie parametrycznej, która zakończyła się z końcem

września, a w tej chwili jest etap odwołań... Przy okazji chciałbym poinformować Wysoką Komisję, że oceną zostało objęte mniej więcej dziewięćset osiemdziesiąt jednostek, natomiast odwołania złożyło mniej więcej dwieście osiemdziesiąt.

(Głos z sali: To jest dużo.)

To nie jest dużo, to nie jest dużo. Ja sam przewidywałem trochę wyższy wskaźnik. Większość z tych dwustu osiemdziesięciu to są odwołania, które, powiedziałbym, będą stosunkowo łatwe do rozstrzygnięcia, bo dotyczą spraw dość łatwych do rozstrzygnięcia. Chodzi o to, czy popełniono błąd, czy nie, wyliczając liczbę N; czy słusznie, czy niesłusznie jakiś element dorobku danej jednostki pominięto w ostatecznej ocenie itp. Kilkadziesiąt, że tak powiem, odwołań trudnych... Tam kwestionowane jest przyporządkowanie danej jednostki do grupy wspólnej oceny, kwestionowane są inne sprawy. KEJN jest od tego, by wesprzeć ministra i przygotować propozycje rozstrzygnięć w tym zakresie. Tak przy okazji powiem państwu, że napłynęły również odwołania jednostek, które otrzymały kategorię A+. No, większej nie można otrzymać... Mimo to kilka jednostek z kategorią A+ złożyło odwołania.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Cieszę się, że mają kategorię A+, ale uważają, iż dostały za mało punktów, mniej niż oczekiwały. Nawet takie odwołania wpłynęły.

Wracając do pytania pana senatora, chcę powiedzieć, że nie ma jakiegoś radykalnego wzrostu liczby tych jednostek. Zbliżona liczba jednostek była objęta dotacją statutową w poprzednich latach na podstawie oceny parametrycznej z roku 2010.

Dotacja statutowa jest głównym źródłem finansowania działalności instytutów Polskiej Akademii Nauk. Od dwóch lat staramy się, dzieląc ostatecznie środki w ramach dotacji statutowej, brać ten fakt pod uwagę. Odgrywa on jednak zupełnie inną rolę w finansowaniu instytutów badawczych i jednostek szkolnictwa wyższego. Przypominam, że w przeciwieństwie do dotacji podstawowej w szkolnictwie wyższym, która jest dotacją dla uczelni, dotacja statutowa jest dotacją dla poszczególnych jednostek, czyli wydziałów czy instytutów, jeżeli taka jest struktura danej uczelni. Jeśli chodzi o wydziały z obszaru nauk ścisłych, przyrodniczych, gdzie ta dotacja odgrywa bardzo istotną rolę w finansowaniu wydatków na działania związane z prowadzeniem bezpośrednich badań naukowych, badań eksperymentalnych... W związku z tym faktem poszczególne jednostki szkół wyższych coraz częściej zgłaszają różnego rodzaju uwagi. Ich zdaniem ta dotacja, jeśli weźmie się pod uwagę oczekiwania tych jednostek, jest po prostu niewystarczająca. I tutaj też w jakiejś mierze jesteśmy, że tak powiem, ofiarą własnego sukcesu. Gwałtownie rośnie zapotrzebowanie na środki w ramach dotacji statutowej w wyniku zrealizowanych działań chociażby w ramach kończącej się unijnej perspektywy finansowej. W ramach tej perspektywy zrealizowano wiele działań inwestycyjnych związanych z tworzeniem chociażby laboratoriów, ich wyposażeniem itp. Konsekwencją tego jest to, że poszczególne jednostki oczekują w tej chwili środków czy to w ramach podstawowej dotacji statutowej, czy w ramach dotacji na specjalne urządzenia badawcze. One oczekują środków na

sfinansowanie funkcjonowania całej infrastruktury badawczej i jest to niewątpliwie pewien problem, który zaczyna o sobie dość wyraźnie dawać znać.

Jeśli chodzi o środki na badania, a także o pytanie trzecie, to pozwolę sobie oddać głos panu dyrektorowi. Zakładałam, że pan dyrektor udzieli odpowiedzi.

**Dyrektor
Departamentu Budżetu i Finansów
w Ministerstwie Nauki
i Szkolnictwa Wyższego
Jarosław Oliwa:**

Panie Senatorze, ma pan rację. Te 45 milionów zł jest w budżecie w części 28 niejako wydzielone, odrębne... W klasyfikacji budżetowej te pieniądze nie są wydzielone. My pokazaliśmy te 45 milionów w tej tabeli drugiej w celu przedstawienia państwu pewnych informacji. To są pieniądze głównie na Narodowy Program Rozwoju Humanistyki, przy czym to nie są jedyne pieniądze na ten cel będące w dyspozycji ministra nauki. Reszta pieniędzy na Narodowy Program Rozwoju Humanistyki jest w ramach Funduszu Nauki i Technologii Polskiej. W tym roku po raz pierwszy będziemy finansować NPRH z dwóch źródeł: z Funduszu Nauki i Technologii Polskiej oraz z budżetu państwa.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

NPRH?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Myślę, że... Jest komunikat ministra... Wydaje się, że akurat w przypadku NPRH jest spore zainteresowanie. Ja przyjmuję to, co pan senator powiedział. Rzeczywiście może nie wszyscy o tym wiedzą, ale liczba wniosków w ramach programu jest duża.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dostępne środki na badania – chodzi o działania prowadzone przez ministra, czyli bez udziału NCN i NCBiR – to jest łącznie około 115 milionów zł. Te mniejsze programy taki jak Index Plus, Iuventus Plus czy Ideas Plus... Jednakże sztandarowym projektem, projektem prowadzonym na największą skalę jest Narodowy Program Rozwoju Humanistyki.

(Brak nagrania)

**Dyrektor
Departamentu Budżetu i Finansów
w Ministerstwie Nauki
i Szkolnictwa Wyższego
Jarosław Oliwa:**

Jak pan minister powiedział, to jest głównie skutek składek na CERN i na Dubną.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Teraz głos zabiorą przedstawiciele Polskiej Akademii Nauk, potem pan senator Hodorowicz, pan senator Zajac i ja. Będzie to kolejna runda pytań.

Bardzo proszę.

Wiceprezes Polskiej Akademii Nauk Marek Chmielewski:

Panie Senatorze, ja chciałbym wyjaśnić, że te 3 miliony mniej jest związane z likwidacją Centrum Badań Ekologicznych w Dziekanowie. To mniej więcej jest ta sama suma...

Chciałbym wyrazić głębokie zaniepokojenie, że w kontekście tego, o czym mówił pan senator Górecki, czyli tych zobowiązań wobec BGK, zapomina się o instytutach Polskiej Akademii Nauk. Mówi się – wspominał zresztą o tym pan minister – że szkoły wyższe prawdopodobnie zostaną wyłączone... Apeluję o to, żeby wyłączyć z tego obowiązku również instytuty Polskiej Akademii Nauk.

Chciałbym wyrazić smutek, że finansowanie nauki jest na tym samym poziomie, podczas gdy składki na CERN i na Dubną są zwiększone i trzeba będzie przeznaczyć określone środki na utrzymanie inwestycji, które były realizowane w ostatnich latach z funduszy europejskich. To wszystko spowoduje faktyczne zmniejszenie, i to być może dość istotne, poziomu finansowania nauki. To jest w zasadzie wbrew temu, co mówił rząd, odnosząc się do działań w przyszłości... Muszę powiedzieć, że ta sytuacja wywołuje nasze głębokie zaniepokojenie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Bardzo dziękuję.
Pan senator Hodorowicz.

Senator Stanisław Hodorowicz:

Panie Przewodniczący! Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

Ja również chciałbym poprzeć ten wniosek o wzrost dotacji o 30 milionów zł. Powiem tak: chodzi nie tyle o to, iż uważam, że te 30 milionów zł uzdrowi sytuację, ile o to, żeby zasygnalizować, iż rysująca się sytuacja jest niepokojąca. Uważam, że taką decyzję należy podjąć.

Mam jeszcze szczegółowe pytanie do pana ministra. Chodzi mi o dotację na budowę kampusu Uniwersytetu Jagiellońskiego w wysokości 120 milionów zł. Jakiego konkretnie zadania inwestycyjnego to dotyczy? Wydziału Chemii i jeszcze jakiegoś, czy tylko Wydziału Chemii?

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Ja udzielię głosu, tak że... To tyle, Panie Senatorze. Tak? *(Senator Stanisław Hodorowicz: Tak.)*
Bardzo dziękuję.
Pan senator Zając. Bardzo proszę.

Senator Józef Zając:

Panie Ministrze! Panie Przewodniczący!

Ja odnośnie do tej bardzo skromnej pozycji dotyczącej finansowania pomocniczych jednostek naukowych. Pierwsze pytanie: z jakiego powodu zmniejszono kwotę wydatków z budżetu państwa na działalność pomocniczych jednostek naukowych i innych jednostek Polskiej Akademii

Nauk, podczas gdy utrzymano dotychczasowy poziom finansowania w przypadku wszystkich innych pozycji, jakie moglibyśmy tutaj zacytować?

Drugie pytanie: jak wygląda wykonanie budżetu PAN w 2013 r.? Wiedza na ten temat pozwoliłaby nam stwierdzić, czy podejmujemy dobrą decyzję, czy też powinniśmy coś zmienić. Przyglądając się sprawom budżetowym... To jest dla mnie największy problem – decydujemy o poszczególnych pozycjach budżetowych, opiniujemy te pozycje, podczas gdy tak naprawdę nie mamy danych dotyczących wykonania za rok poprzedni. Prawdę powiedziawszy, ten łańcuch idzie do przodu, a z roku na rok pozostajemy w tym pierwszym...

I teraz tak. Skoro faktycznie jest tutaj zmniejszenie finansowania, to moje pytanie jest takie: z jakich źródeł Polska Akademia Nauk może pokryć różnicę pomiędzy poziomem ubiegłorocznego a aktualnego budżetu? W jakim stopniu Polska Akademia Nauk uczestniczyła w 2013 r. w krajowych i zagranicznych projektach badawczych i inwestycyjnych?

I jeszcze jedna rzecz. W budżecie zadaniowym na 2014 r. założono, iż udział publikacji z Polski w czasopiśmie objętych bazą Scopus wyniesie 1,127%. Czy udało się osiągnąć założony w tym zakresie cel w roku 2013?

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Proszę państwa, bardzo proszę nie polemizować. Ja będę udzielał głosu.

Rozumiem, że pan senator skończył. Tak?

Bardzo dziękuję.

Proszę państwa, zgodnie z zapowiedzią udzielam głosu sobie.

Ja bardzo dziękuję panu ministrowi za tak wiele istotnych informacji, a w szczególności za podanie tych danych. Wolelibyśmy mieć je na piśmie, ale przynajmniej wiemy, jakie te dane są.

Proszę państwa, ja powiem tak: ja rozumiem, że ten budżet jest ostrożny. Przy okazji każdego budżetu powtarzam... To, że w budżecie jest określona ilość środków i to, że w określonych latach tych środków jest mniej albo więcej, to my wiemy. Problem polega na tym, że ustalając poszczególne kwoty w budżecie, ustalamy pewne proporcje, które wynikają albo z priorytetów państwa, rządu, albo z potrzeb i zobowiązań. To znaczy i jedno, i drugie, i trzecie. I tak na to patrzymy.

Proszę państwa, ja przytoczę pewne dane. Mam tutaj dane dotyczące wydatków na szkolnictwo wyższe od 1991 r. w procentach PKB. I tak: 1991 r. – 0,82%, potem 0,88%... Najgorzej było w roku 1995, kiedy ten wskaźnik wynosił 0,71%. Potem zaczął wzrastać: 0,78%, 0,82%... W roku 2006 – 1,01% PKB na szkolnictwo wyższe. Potem znowu spadek, bo 0,95%... Potem to było 0,87%, 0,86%, 0,84%, 0,81%. To są dane wyliczone przeze mnie, bo nie otrzymywaliśmy tego na piśmie. W roku 2013 było to 0,80%, tak to wyliczyłem. A więc jest tutaj pewna poprawa, bo teraz mamy 0,82%, czyli o 0,02% więcej. Ale z nauką jest dużo gorzej. W roku 1991 startowaliśmy z poziomu 0,76%, potem było to 0,64%, potem 0,57%... Najgorzej było, proszę państwa, w roku 2000. Mam

tutaj zapisane, że to było 0,39%, a potem 0,33%, 0,32%. Potem sytuacja zaczęła się trochę poprawiać, bo było to 0,36%, a potem 0,41%. A teraz znowu zaczęliśmy się cofać – z poziomu 0,41% wyładowaliśmy na poziomie 0,39%. To nie jest dobra sytuacja. Nie tylko dlatego, że w tej komisji jest wielu przedstawicieli nauki i szkolnictwa wyższego, nie tylko dlatego... W ostatnich tygodniach słyszałem wielokrotnie, że nauka jest źródłem postępu. Co do tego nie ma wątpliwości. Plany rządu, ministerstwa rozwoju, Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego... Mówi się, że inteligentny rozwój, że 80% na naukę i gospodarkę. Ostatnio słyszałem, że nawet 90%. No, jakoś tak słabo to się wpisuje w ten budżet.

Jeśli chodzi o te 10% sukcesu, o których mówiłem... Najpierw pomyślałem, że zostałem wprowadzony w błąd, ale informacja pana ministra o tych 12%... Być może była to po prostu, powiedziałbym, estymacja tego, co w tym zakresie może nastąpić. Ja sądziłem, że taki poziom występuje już teraz, a chodziło o to, że z uwagi na ten budżet i te wnioski, taki poziom będzie. Można zatem powiedzieć, że tak jest.

Jeśli chodzi o składkę na CERN, to miałem wrażenie, że my już płaciliśmy... Czy ona uległa jakiemuś radykalnemu zwiększeniu? Za chwilę udzielię państwu głosu.

I ważna sprawa, która została już tutaj poruszona. Proszę państwa, stworzono infrastrukturę badawczą – nie tylko budynki – a teraz jest problem z jej utrzymaniem. Oczywiście każda z tych jednostek zobowiązywała się do tego, że to utrzyma, a więc my możemy to wyegzekwować. Ja jednak chciałbym zwrócić uwagę na coś innego. Pojawiła się nowa mapa redystrybucji tych środków, co oznacza, że być może trzeba – nie nawołuję tu do rewolucji, ale do spokojnego przyglądnięcia się sprawie... Do tej pory ta redystrybucja środków następowała na podstawie pewnych miar, analizy sytuacji, ale ta sytuacja trochę się zmieniła. Oczywiście jestem daleki od tego, żeby stosować prosty algorytm redystrybucji na zasadzie: jak ktoś ma wielkie laboratorium, to powinien otrzymać większe środki. Mówimy też o efektach, o publikacji, o wynalazkach, o patentach, o wdrożonych rozwiązaniach. To jest złożony problem. Nie można powiedzieć tak: każdy się do tego zobowiązał i koniec. To byłaby ostateczność. Sytuacja jest nowa i trzeba się jej przyjrzeć.

Jak rozumiem, to zmniejszenie o 3 miliony jest prostą konsekwencją likwidacji tej jednostki. Patrząc na budżet nauki, widzimy, że jest tu pewna paralelność, tu nie ma jakiegos istotnego odchylenia. Tak że można powiedzieć, że ta sytuacja wpisuje się w stwierdzenie: środków na naukę nie jest więcej, a w zasadzie to jest mniej, jeśli ja to dobrze zrozumiałem. Przedstawiciele akademii bardzo bym prosił o korektę, jeśli było to nieścisłe.

W tej chwili przekazuję głos panu ministrowi bądź osobom, które pan wyznaczy.

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Nauki
i Szkolnictwa Wyższego
Marek Ratajczyk:**

Jeśli chodzi o kwestie dotyczące Polskiej Akademii Nauk, to poproszę przedstawicieli Polskiej Akademii Nauk o ustosunkowanie się...

Jeśli chodzi o Uniwersytet Jagielloński, to przyznaję, że nie mamy teraz...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Mamy? W takim razie za chwilę udzielię głosu panu dyrektorowi, żeby odpowiedział na to pytanie.

Kwestia relacji nakładów na naukę i szkolnictwo wyższe do PKB. Jeśli chodzi o szkolnictwo wyższe, to przypominam, że te nakłady, pomijając oczywiście obecnie realizowaną trzyetapową podwyżkę wynagrodzeń... Jeśli zsumujemy środki z tych trzech etapów, czyli to, co w ramach rezerw celowych było przewidziane w ubiegłym roku, to, co jest przewidziane w tym roku i to, co będzie przewidziane w roku 2015, a także tak zwane skutki przechodzące, okaże się, że łączne nakłady na szkolnictwo wyższe tylko z tego powodu muszą wzrosnąć o ponad 5 miliardów zł. Przypominam, że w tym roku mamy na szkolnictwo wyższe łącznie ponad 14 miliardów zł. A zatem w ciągu trzech lat budżet państwa musi zwiększyć nakłady na szkolnictwo wyższe z tego tytułu, licząc z grubsza, o mniej więcej 30%.

Nakłady na szkolnictwo wyższe na mocy obecnej ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym są regulowane zgodnie z zasadą, która z punktu widzenia środowiska akademickiego ma swoją dobrą stronę. To jest tak, że z jednej strony nie ma żadnego wprost związku między skalą nakładów a na przykład liczbą studentów, którzy są kształceni. A ta liczba, jak wiemy, w ostatnim czasie zaczęła istotnie się zmniejszać. Z drugiej strony – i to jest może mniej sympatyczne – zgodnie z tą zasadą korygowania kwoty w górę jest to po prostu waloryzowane inflacyjnie, to jest w związku z przewidywaniami co do inflacji, na jakich się opiera się budżet państwa na kolejny rok. I stąd jeżeli mamy okresy, powiedziałbym, szybszego wzrostu produktu krajowego brutto, to niekoniecznie musi się to wiązać z tym, że ten udział szkolnictwa wyższego pozostanie przynajmniej na tym samym poziomie albo wręcz wzrośnie. Ze względu na tę podwyżkę wynagrodzeń w najbliższym okresie powinniśmy spodziewać się tego, że ten wskaźnik wyrażający nakłady na szkolnictwo wyższe w relacji do produktu krajowego brutto będzie wykazywał tendencję rosnącą.

Jeśli chodzi o nakłady na naukę, to już wiele dzisiaj o tym mówiliśmy. Bardzo nam zależało na tym, żeby niejako uruchomić sektor prywatny, który mógłby finansować nakłady na naukę. Zakładamy, że w nowej perspektywie finansowej będzie więcej niż do tej pory przedsięwziąć, w ramach których nauka będzie się bezpośrednio stykać... będzie działać wspólnie z szeroko rozumianym biznesem.

I kwestia CERN. CERN i Dubna oczywiście były finansowane wcześniej, tylko że w ramach Państwowej Agencji Atomistyki. Zmiany legislacyjne spowodowały, że Państwowa Agencja Atomistyki od roku 2014 nie może być instytucją finansującą nakłady na CERN i na Dubną. To zadanie zostało przeniesione do zakresu zadań ministra nauki, w związku z czym minister nauki musi w ramach limitu budżetowego, jaki jest przewidziany, znaleźć te sto kilkadziesiąt milionów złotych na ten cel.

Kolejna kwestia: finansowanie infrastruktury. Pan senator ma rację – wszystkie te jednostki podpisały zobowiązania, bo taki był fundamentalny warunek uzyskania środków na ten cel, oświadczenia, że bez trudu znajdą zarówno środki

na tak zwany wkład własny, jak i na późniejsze utrzymanie tej infrastruktury. Z jednej strony oczywiście można powiedzieć, że skoro takie zobowiązanie się podpisało, to teraz trzeba się zmierzyć z realiami. No ale z drugiej strony byłoby dziwne, gdyby przyjęto taką postawę: skoro dana instytucja nie ma środków, to niech to stoi zamknięte, niech nie będzie wykorzystywane. Problem, podobnie jak w przypadku finansowania szkolnictwa wyższego, polega na... Chodzi o zmianę reguł finansowania, zwłaszcza w zakresie podziału dotacji statutowej. Nowa ocena parametryczna i przewidywane zmiany w ustawie o finansowaniu nauki, które wkrótce trafią pod obrady parlamentu, będą okazją do tego, by przeprowadzić dyskusję o tym, jak te środki powinny być dzielone. Zarówno w przypadku szkolnictwa wyższego, jak i nauki, zawsze będziemy stawiać wobec problemu... Chodzi o swoistą mapę naukową i akademicką Polski. Z jednej strony bardzo nam powinno zależeć na tym, żeby to nie było tak, iż mamy dosłownie kilka ośrodków, a poza tym w tej sferze akademickiej i naukowej w zasadzie niewiele się dzieje. Nauka, szkolnictwo wyższe to jedno z najsilniejszych czynników generujących rozwój na szczeblu lokalnym. A z drugiej strony – dyskusja na ten temat odbywa się nie tylko w Polsce – może byłoby lepiej, gdybyśmy te środki koncentrowali, kierowali do ośrodków najsilniejszych, najlepszych, gdzie ten efekt mnożnikowy, tak można powiedzieć, wydatkowanych pieniędzy budżetowych potencjalnie jest najwyższy. Środki tam wydane szybko powinny zaowocować bardzo widocznymi efektami. Tak jak powiedziałem, nie tylko my stoimy wobec tego problemu, w wielu krajach toczą się w tej chwili dyskusje na ten temat. To są bardzo trudne wybory. Zakładam, że dyskusja na ten temat będzie dyskusją wymagającą odpowiedzi na wiele trudnych pytań. Chodzi o to, jak pogodzić pewne elementy finansowania, wspierania jednostek, być może w tym danym momencie słabszych, być może z mniej bogatą historią niż te najświetniejsze i najbardziej znane w Polsce... Jak pogodzić to wsparcie z tym, że, tak jak powiedziałem, środków na pewno nie będzie tyle, żeby zaspokoić oczekiwania wszystkich? Powinno się te środki wydawać jak najefektywniej, jak najskuteczniej. Na pewno w najbliższym czasie zaczną się rozmowy, dyskusje na temat zmian w systemie finansowania. Niewątpliwie głos środowiska będzie odgrywał tu bardzo istotną rolę. Dziękuję.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Bardzo dziękuję.
Czy Polska Akademia Nauk...
Bardzo proszę.

Kanclerz Polskiej Akademii Nauk Zdzisław Hensel:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Polska Akademia Nauk od 2011 r. przeprowadza restrykturyzację obszaru badawczego. W tym czasie powstały trzy instytuty badawcze z przekształconych zakładów. Pozostała część, że tak powiem, zaplecza naukowego, jest analizowana. Jeśli zespoły badawcze można włączyć do silniejszych jednostek, to takie działania są podejmowa-

ne. W przypadku Centrum Badań Ekologicznych właśnie w ten sposób postąpiono – to centrum, że tak powiem, wraz z zakładami zostało przeniesione do dwóch jednostek organizacyjnych, czyli do Instytutu Zoologii i do Ogrodu Botanicznego PAN w Powsinie. Jeśli chodzi o obszar badawczy, to jest on zachowany, natomiast strukturalnie zostało to włączone do innych jednostek naukowych. Takie działania będą dalej prowadzone. W najbliższym czasie mamy w planie... Jeśli się dogadamy z zewnętrznymi instytucjami naukowymi, to zamierzamy tak postąpić również z Zakładem Antropologii. Początkowo miał on zostać włączony w struktury uniwersytetu przyrodniczego, ale ze względu na wysokie oczekiwania uniwersytetu, jeśli chodzi o środki inwestycyjne ze strony ministra nauki, ta umowa nie doszła do skutku. Teraz rozpatrujemy możliwość włączenia tego zakładu do jednego z instytutów akademii. Jest szansa na to, że takie rozwiązanie nastąpi. A zatem przesunięcie środków... To niejako znika z budżetu Polskiej Akademii Nauk i de facto obciąża działalność statutową tych jednostek, które wchłaniają te zespoły badawcze. I to jest odpowiedź na to pytanie, jak sobie poradzimy z brakiem tych 3 milionów. My, że tak powiem, jesteśmy odchudzeni o te 3 miliony, ale nie musimy tego nadrobić oszczędnościami w pozostałych obszarach. Te jednostki przechodzą do innych struktur organizacyjnych.

Jeśli chodzi o pytanie pana senatora dotyczące tego, jakie jest wykonanie budżetu, to muszę powiedzieć, że wykonanie budżetu będziemy znali dopiero pod koniec marca, a właściwie na początku kwietnia. To rozliczenie, ten okres bilansowy... Dopiero wtedy będziemy mogli powiedzieć, jakie są rzeczywiste koszty funkcjonowania poszczególnych naszych jednostek organizacyjnych, a tym samym jakie jest wykonanie budżetu.

Podobnie wygląda sprawa z bazą Scopus. Dopiero po podsumowaniu roku ubiegłego będziemy mogli udzielić tej informacji, powiedzieć, na ile to zadanie zostało zrealizowane. Tyle mogę na ten temat dzisiaj powiedzieć. Dziękuję bardzo.

Senator Ryszard Górecki:

Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

Wracając do tematu, który poruszył pan senator Wach, chcę powiedzieć, że tak zwana statutowka to fundament funkcjonowania wszystkich jednostek badawczych szkolnictwa wyższego. Kiedyś były propozycje z ministerstwa, żeby dalej ograniczać... To byłoby straszne dla uczelni. Na szczęście apel rektorów KRUP z lutego 2013 r., wsparty, nie ukrywam, przez ministra Ratajczaka, został uwzględniony. Uczelnie są wdzięczne, bo tych fundamentów, podstaw nie można likwidować, a były takie plany. Panie Ministrze, jesteśmy naprawdę... Statutowkę musimy utrzymać. Mówił o tym również senator Wach.

Jednostki naukowe na niezłym poziomie bywają nie tylko w Krakowie, nie tylko w Poznaniu, nie tylko w Warszawie. Instytut Polskiej Akademii Nauk w Olsztynie ma kategorię A+. To jest jeden z trzech instytutów, który ma najwyższą punktację, dlatego też planujemy, aby z budżetu unijnego... Dzisiaj będzie dyskusja na ten temat z panem kanclerzem. Panu ministrowi wspomniałem o tym dwa miesiące temu.

Rozważamy utworzenie instytutu naukowego, jednakże procedury nie pozwalają na otworzenie instytutu, że tak powiem, od razu. Spółka, zakład, uprawnienia, instytut... Docelowo instytut naukowy uniwersytetu, Polskiej Akademii Nauk zajmujący się sprawami środowiskowo-rozwojowymi, biomonitoringiem, co jest tak potrzebne... Chcemy na to pozyskać środki z programu unijnego. Będzie także wsparcie z urzędu marszałkowskiego, jeśli zaakceptuje to ministerstwo. Te plany przedstawimy panu ministrowi.

Chciałbym jeszcze zapytać, jak będzie z tymi podwyżkami. W roku 2013 mieliśmy 9,7%... Budżet na rok 2014 mamy powiększony o 14 miliardów z groszami. Czy te pieniądze będą dostępne od razu, czy też zostaną uruchomione przez Ministerstwo Finansów w stosownym czasie? Jak to będzie? Bo rektorzy mnie pytają, jak realizować... Uczelnie są wdzięczne, bo jest to kolejne kilka procent podwyżki w tym roku i w następnym. I to jest plus, co trzeba powiedzieć wyraźnie.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Bardzo dziękuję.
Pan senator Wach.

Senator Piotr Wach:

Dziękuję bardzo.

Ja mam pytanie nieco ogólniejsze. Nowa perspektywa finansowa Unii Europejskiej istnieje, odpowiednie przepisy istnieją, Parlament Europejski budżet zatwierdził. Ten wielki program naukowy Unii Europejskiej... Zapomniałem, jak on się nazywa. „Europa 2020” czy coś takiego...

(*Głos z sali:* „Horyzont 2020”).

„Horyzont 2020”. Ten program ma ogromny budżet – chyba ponad 80 miliardów euro. W jaki sposób nasze jednostki działające w najróżniejszych obszarach – tam są także projekty przemysłowe; jednostki przemysłowe składają wnioski – przygotowują do tego, aby wziąć w tym udział, że tak powiem, w istotny sposób? Czy to ma jakieś odbicie w budżecie, to znaczy czy nasz budżet i działania naszego ministerstwa to wspierają, czy też szkoły wyższe, instytuty powinny same się w tym zorientować i ewentualnie ponieść jakieś inicjalne koszty, jeśli takie są? Czy ten wielki program na następne siedem lat ma jakieś odbicie w budżecie i w działaniach ministerstwa?

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Bardzo dziękuję.
Czy jeszcze ktoś z panów senatorów?
Bardzo proszę, pan senator Bonisławski.

Senator Ryszard Bonisławski:

Ja prosiłbym o wyjaśnienie być może bardziej błahego zagadnienia. Chodzi o dział 921 „Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego”. To jest dla mnie trochę zaskakujące, bo tu jest tylko jeden punkt: 8 milionów zł na Centrum Nauki Kopernik. Z tego, co pamiętam z poprzednich lat, to podobne wkłady mają urząd miasta w Warszawie i mi-

nisterstwo edukacji. A zatem ta placówka dostaje łącznie 24 miliony. Za chwilę mam posiedzenie innej komisji, na której będzie omawiany budżet w dziedzinie kultury. Przygotowując się do niego, zauważyłem, że to jest porównywalne z budżetem na przykład Muzeum Narodowego w Poznaniu, które dostaje 21 milionów... No, Wawel ma 13 milionów. Nie wiem, czy tu nie ma jakiejś przesady. Przed chwilą zerknąłem do ich sprawozdań – oni rocznie moim zdaniem mają około 20 milionów dochodu. Dziewięćset tysięcy osób odwiedza rocznie odwiedza tę placówkę, a bilety nie są tanie – są droższe niż bilety do Muzeum Techniki w pałacu kultury. Poza tym sto firm korzystało z ich zaplecza konferencyjnego – komercyjnie. Nie liczę tu innych imprez komercyjnych. Czy nie ma jakiejś przesady w tym wszystkim? Czy nie należałoby dzisiaj, jeśli była przed laty zawarta jakaś umowa, sprecyzować, na jakim poziomie te wydatki... A może przesunąć część środków z tych 8 milionów zł tam, gdzie pieniądze są bardziej potrzebne, z przeznaczeniem na stricte badania naukowe, a nie na zabawę? To centrum jest, że tak powiem, bardzo przyjemne, no ale jak ja widzę, że Polska Akademia Nauk ma budżet większy tylko o 2/3 niż centrum Kopernik... Te proporcje są zachwiane. 24 miliony wobec 78 milionów to jest blisko 1/3. Poza tym brakuje tutaj wykazu dotyczącego dochodów. Oni chyba nie muszą wykazywać państwu dochodów i może z tego wynika... No, to jest przekazywanie pieniędzy w jedną stronę. Dziękuję.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Bardzo dziękuję.
Panie Ministrze, bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Marek Ratajczyk:

Jeśli chodzi o badania statutowe, o czym mówił pan senator Górecki, to rzeczywiście są one potrzebne i w ramach tych różnych dyskusji o finansowaniu nauki trzeba, moim zdaniem, wziąć pod uwagę również ten aspekt: badania statutowe a ubieganie się o środki grantowe. Badania statutowe powinny być źródłem wspierającym możliwości późniejszego ubiegania się o środki grantowe.

Jeśli chodzi o to, jak to będzie z podwyżkami, to chciałbym powiedzieć, że będzie to mniej więcej tak samo, jak było w roku ubiegłym. Musimy poczekać, że budżet zostanie ostatecznie przyjęty, podpisany przez prezydenta i wejdzie w życie, jeśli tak można powiedzieć. Wówczas ministrowie, którzy są współodpowiedzialni za szkolnictwo wyższe, muszą przygotować wspólne wystąpienie do ministra finansów o uruchomienie środków z rezerwy celowej, z przewidzianym podziałem środków pomiędzy tych poszczególnych ministrów. Następnie środki będą dystrybuowane do poszczególnych uczelni. To, co jest bardzo istotne i o czym staraliśmy się państwa rektorów przekonać, to fakt, że nie ma zagrożenia... Pierwszy etap podwyżek był w niektórych uczelniach, że tak powiem, wprowadzany bardzo, bardzo ostrożnie, co zresztą w pełni

rozumiem. I pytania, czy w kolejnym roku będzie... Tak jak powiedziałem, mamy tu zarówno te skutki przechodzące, jak i kolejną transzę podwyżkową.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Powiem tak: sądzę, że na przełomie pierwszego i drugiego kwartału powinniśmy mieć dobre wieści. Nie chcę operować w tym momencie jakąś bardzo konkretną datą, bo to później zacznę żyć swoim życiem i powstanie jakieś niepotrzebne zamieszanie.

Jeśli chodzi o program „Horyzont 2020”, to będziemy mieć tu dwa źródła finansowania. Pieniądze, które, jeśli tak można powiedzieć, mamy – naszym zadaniem będzie to, żeby je mądrze, efektywnie i skutecznie wydać – to są oczywiście środki związane z programami operacyjnymi. I głównie o nie będą aplikować polskie instytucje naukowe i akademickie. Bardzo nam zależy na programie „Horyzont 2020”, bo to są pieniądze, można powiedzieć, niededykowane z góry poszczególnym krajom.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak. To są pieniądze, o które mogą aplikować zespoły badawcze z każdego kraju. Nasze sukcesy w tym zakresie, powiedzmy sobie szczerze, nie są na razie porażające. W jakiej mierze jest to kwestia nauczania się... Już widać, że coraz więcej zespołów badawczych czy pojedynczych badaczy powoli opanowuje, powiedziałbym, choć może to nie jest dobre określenie, technikę ubiegania się o środki unijne. To jest kwestia operowania odpowiednim słownictwem we wnioskach, to jest kwestia konstruowania tych wniosków w odpowiedni sposób itp. To zresztą dzieje się również w NCN czy NCBiR – poszczególne zespoły uczą się, jak taki wniosek powinien być skonstruowany. Chodzi o to, żeby już na wejściu nie stracić szansy na ewentualny sukces. Ministerstwo oczywiście nie może jedynie przyjąć postawy na zasadzie „bardzo by nam zależało” i nic nie... My staraliśmy się to wspierać. Jesteśmy w tej chwili na etapie dyskusji o nowym, powiedziałbym, obliczu działania Krajowego Punktu Kontaktowego. Taka instytucja ma nadal działać, ale... Jesteśmy na etapie, powiedziałbym, opracowywania nowych wymogów wobec tej instytucji. Doszliśmy do wniosku, że skoro ministerstwo ma wspierać ze środków budżetowych Krajowy Punkt Kontaktowy, to musimy być bardziej, powiedziałbym, wymagające w stosunku do tego, co Krajowy Punkt Kontaktowy miałby robić. Zależałoby nam na przykład na tym, żeby było mniej – a w każdym razie na pewno nie więcej – spotkań typu, że kto tam chce może sobie przyjść i posłuchać, że są takie pieniądze potencjalnie do wzięcia... Chodzi o to, żeby to były działania z konkretnymi rezultatami; żebyśmy my mogli sprawdzić, ile zespołów badawczych skorzystało tej z pomocy, na czym ta pomoc polegała, co konkretnie zostało zrobione itp. Bo na tym powinna polegać działalność Krajowego Punktu Kontaktowego. Sądzę, że „Horyzont 2020” przyniesie nam w tym zakresie lepsze rezultaty, niż to było do tej pory. Po doświadczeniach innych krajów, tych które wcześniej weszły do Unii Europejskiej... One też miały ten okres powiedziałbym, uczenia się tego, jak skutecznie zabiegać o środki unijne.

Jeśli chodzi o Centrum Nauki Kopernik, to my nie zwiększamy naszej dotacji dla tej placówki. Biorąc pod uwagę wcześniejsze nakłady, jeszcze na etapie rozruchu-

wym, trzeba powiedzieć, że środki są dzisiaj mniejsze. Czy to powinno być jeszcze mniej? No, jest pewna umowa w tym zakresie, która zobowiązuje tych trzech udziałowców, których pan senator wymienił... Nie jest żadną tajemnicą, że władze, osoby kierujące Centrum Nauki Kopernik oczekiwałyby nawet większego wsparcia, powołując się, powiedziałbym, na... Ten efekt sukcesu... Olbrzymia liczba zwiedzających powoduje, że eksponaty szybciej się zużywają. W centrach tego typu na świecie obliczono taki, powiedziałbym, wskaźnik akceptacji niedziałających urządzeń. To znaczy, że do pewnego poziomu zwiedzający jakoś przyjmują do wiadomości, że dzisiaj akurat dane urządzenie niestety nie działa, ale jeżeli ten poziom jest troszeczkę przekroczony, to, jak wynika z badań wśród zwiedzających... Oni mówią: wszystko nie działało, wszystko było nie tak. To jest jakaś drobna różnica procentowa, a niemalże psychologiczna...

(Senator Ryszard Bonisławski: Czy mogę wejść w słowo? Wyłączny partner laboratorium chemicznego – BASF; wyłączny partner laboratorium fizycznego – Polskie LNG itd. To partnerzy odpowiadają za to, żeby te urządzenia działały.)

Panie Senatorze, za część eksponatów tak, a za część eksponatów nie. Ja się zgadzam z panem senatorem co do tego, że skala zwiedzających i przychody, jakie pozyskuje centrum chociażby z tytułu sprzedanych biletów czy organizowanych w pomieszczeniach Centrum Nauki Kopernik imprez... No, dlatego tej dotacji nie zwiększamy, tylko utrzymujemy ją na tym samym poziomie. Natomiast jak najbardziej należy założyć, że funkcjonowanie Centrum Nauki Kopernik będzie, jak sądzę, przede wszystkim oparte na dochodach, które uzyskuje ono ze swojej działalności. My nie jesteśmy jedynym podmiotem, który je współfinansuje. Wszelkie uzgodnienia muszą być prowadzone w układzie trójstronnym: władze miasta Warszawy – Ministerstwo Edukacji Narodowej – Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

(Senator Ryszard Bonisławski: Czy ja mógłbym...)

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Rozumiem, że pan minister już zakończył. Tak?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Marek Ratajczyk: Tak, dziękuję.)

Bardzo dziękuję.

To bardzo proszę, pan senator.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Marek Ratajczyk:

Chociaż jeśli wolno... Jeszcze odpowiedź na pytanie pana senatora o Uniwersytet Jagielloński. Chodzi o Wydział Chemii oraz Wydział Fizyki, Astronomii i Informatyki Stosowanej; o te dwa wydziały.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Bardzo dziękuję panu ministrowi.

Panie Senatorze, bardzo proszę.

Senator Ryszard Bonisławski:

Wobec tego mam prośbę o przekazanie mi – nie wiem, czy w formie pisemnej – sprawozdania, jak pieniądze z państwa puli były wydatkowane przez centrum. Ciekawi mnie, jak oni odpowiedzą.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

No z państwa dotacji.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ale chyba macie prawo dopytywać, jak te dotacje...

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Nauki
i Szkolnictwa Wyższego
Marek Ratajczyk:**

Tu będzie problem tego rodzaju, że... To nie jest dotacja celowa, na przykład na jakieś działanie inwestycyjne czy na zakup konkretnych elementów wyposażenia. Ja mogę powiedzieć tak. Oczywiście postaramy się odpowiedzieć na pytanie pana senatora, ale wydaje mi się, że ze strony Centrum Nauki Kopernik dostaniemy mniej więcej taką informację: łącznie wydano takie i takie środki, z czego taki i taki procent stanowił udział środków Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Można zakładać, że we wszystkich działaniach z tego finansowanych...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

...że te 8 milionów w takim i takim procencie zostały zagospodarowane. Nie chcę uprzedzać faktów, ale odnośnie wrażenie, że będzie nam trudno usatysfakcjonować pana senatora odpowiedzią. Trudno będzie stwierdzić, że akurat ten czy inny element ekspozycji został sfinansowany z tych 8 milionów zł, ale postaramy się udzielić odpowiedzi.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Bardzo dziękuję panu ministrowi.

Proszę państwa, promocja nauki, tudzież inspirowanie młodych ludzi do rozwijania swoich uzdolnień jest bardzo ważne i nie ma co do tego wątpliwości. Ja muszę powiedzieć, że ilekroć analizuję budżety różnych projektów, w których są zawarte środki unijne... Tam ta promocja ma swój wyraz. Trochę się tu buntuję, twierdząc, że to jest trochę nadęte i sztuczne...

Jeśli chodzi o działania w zakresie promowania wśród społeczeństwa... To jest ważne, aczkolwiek, jak mówiłem we wcześniejszej wypowiedzi, trzeba tu wziąć pod uwagę proporcje i jakoś je wyważyć. Jeżeli ten budżet porównamy do budżetu Polskiej Akademii Nauk, to będzie to wyglądać bardzo źle. Jeżeli to porównamy do budżetu Ministerstwa Edukacji Narodowej, no to zauważymy, że to jest razy tysiąc w drugą stronę...

Proszę państwa, mam przekonanie, że już wyczerpaliliśmy dyskusję na ten temat. Pozostaje zatem przegłosowanie poprawki.

Bardzo bym prosił pana legislatora o podanie roboczej wersji jej brzmienia, a potem ją przegłosujemy.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Wysoka Komisjo, tak jak pan senator powiedział, przedstawię państwu roboczą wersję tej poprawki. Trzeba sobie zdawać sprawę, że konieczne będą również inne zmiany, które będą następstwem zmiany przyjętej przez komisję. Po pierwsze, trzeba by dokonać zmiany w części 28 „Nauka” w rozdziale 73009 „Narodowe Centrum Nauki” i zwiększyć dotacje i subwencje o kwotę 30 milionów zł. Źródło finansowania – część 78 „Obsługa zadłużenia zagranicznego”. Te środki byłyby pozyskane z rozdziału 75701 „Obsługa zadłużenia zagranicznego, należności i innych operacji zagranicznych”. Tę pozycję należałoby zmniejszyć o 30 milionów zł.

Po drugie, powinien ulec zmianie zamieszczony w załączniku nr 11 plan finansowy Narodowego Centrum Nauki – to jest tabela 3 – zarówno w części A, jak i części B. Zakładam, że zwiększeniu ulegną dotacja celowa i środki przekazywane innym podmiotom. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Bardzo dziękuję.

Zarządzam głosowanie.

Kto jest za? Proszę o podniesienie ręki? (4)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał? (3)

Dziękuję bardzo.

Poprawka uzyskała poparcie.

Teraz przegłosujemy przedstawione części budżetowe, jak rozumiem, wraz z tą poprawką.

Kto jest za ich przyjęciem? Poproszę o podniesienie ręki? (6)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał? (1)

Bardzo dziękuję.

Proszę państwa, w ten sposób zakończyliśmy omawianie tych części budżetowych. Za chwilę zarządzę przerwę do godziny 13.20.

Bardzo dziękuję panu ministrowi za obecność oraz za bardzo wnikliwe i wyczerpujące przedstawienie sprawy, jak również za cierpliwe odpowiadanie na nasze pytania. Dziękuję przedstawicielom Polskiej Akademii Nauk, panom dyrektorom od spraw finansowych. Bardzo dziękuję i życzę wszystkiego dobrego w nowym roku.

Ogłaszam przerwę do godziny 13.20. Dziękuję bardzo.

(Przerwa w obradach)

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Szanowni Państwo, wznawiamy posiedzenie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu Senatu Rzeczypospolitej Polskiej.

Bardzo serdecznie witam pana ministra Karpińskiego, sekretarza stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki, panią dyrektora Annę Klimek-Krypę oraz panią Grażynę Surawską, głównego specjalistę.

Przystępujemy do opiniowania części 25 budżetu „Kultura fizyczna”, a także planów finansowych: Funduszu Zajęć Sportowych dla Uczniów – tabela 6; Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej – tabela 5; Centralnego Ośrodka Sportu – załącznik nr 13.

Panie Ministrze, bardzo proszę o wprowadzenie.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sportu i Turystyki
Grzegorz Karpiński:**

Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Ustawa budżetowa uchwalona przez Sejm przewiduje łączne wydatki na zadania realizowane przez ministerstwo sportu z budżetu państwa i obu funduszy celowych w kwocie 886 milionów zł, z czego 276 milionów zawarte jest w części 25 budżetu państwa, a środki obu państwowych funduszy celowy to kwota 597 milionów zł. Sejm uchwalił również rezerwę celową w kwocie prawie 13 milionów zł – znajduje się ona w części 83 – która przeznaczona jest na wsparcie zadań związanych z ubieganiem się przez miasto Kraków o możliwość organizacji zimowych igrzysk olimpijskich.

Konstruując budżet na rok 2014, staraliśmy się w głównej mierze zabezpieczyć środki na realizację dwóch celów. Przede wszystkim chodzi o promowanie i wspieranie rozwoju sportu dla wszystkich. I to jest podstawowe zadanie, które w ramach nowych programów ogłaszanych w roku 2014 powinno znaleźć swoje źródła finansowania zarówno w budżecie państwa, jak i w funduszach celowych. Ponadto zwiększyliśmy wydatki na zadania związane z rozwojem infrastruktury sportowej. Jak Wysoka Komisja zapewne pamięta, w 2013 r. z powodu konieczności zwiększenia wydatków czy poniesienia wydatków związanych z dokończeniem budowy Stadionu Narodowego... Część zadań kadry narodowej musieliśmy finansować z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej. Ten stan rzeczy utrzymujemy również w tym roku, przy czym jest to o wiele niższa kwota, niż to było w roku ubiegłym. Chcielibyśmy utrzymać poziom wydatków związanych z przygotowaniem polskiej kadry narodowej do udziału w najważniejszych imprezach sportowych na poziomie z roku 2012. Chcielibyśmy zatem, żeby ta kwota z obu źródeł dofinansowania wynosiła łącznie 161 milionów zł. To zadanie realizujemy w ten sposób, że w ustawie o budżecie, która została przez pana prezydenta podpisana i została opublikowana w Dzienniku Ustaw... Na rok 2014 również jest przewidziana realizacja z funduszu dodatkowego zadania, jakim jest wspieranie polskiej kadry czy finansowanie zadań związanych z udziałem polskich zawodników przygotowujących się do mistrzostw Europy, mistrzostw świata czy igrzysk olimpijskich.

Przyszły rok... Zabezpieczyliśmy środki związane z kontynuowaniem zadań dotyczących szkolnych ośrodków siatkarskich. Rozpoczęty w roku 2013 projekt przewidywał między innymi utworzenie klas siatkarskich w gimnazjach i liceach. Ze względu na trzyletni okres kształcenia na tych dwóch poziomach, niezbędnym było zabezpieczenie środków. Te środki są w wysokości niższej niż ta, która była w pierwszym roku finansowania tego zadania. Nie wynika to jednak ze zmniejszenia liczby zadań, które będą realizo-

wane. W pierwszym roku realizacji tego projektu ośrodki były wyposażane w sprzęt, który po prostu jeszcze się nie zużył, w związku z czym nie ma potrzeby zapewnienia środków na tym samym poziomie.

Co do planu finansowego Centralnego Ośrodka Sportu, to chciałbym powiedzieć, że wielkich zmian w tym nowym budżecie nie ma – ta kwota jest na poziomie z roku 2013. Przeznaczenie dotacji dla Centralnego Ośrodka Sportu jest dokładnie takie samo, jakie było w latach poprzednich – chodzi o utrzymanie obiektów sportowych. Mimo tego, że powstają nowe obiekty COS, nie widzimy potrzeby zwiększania tej dotacji, gdyż, że po pierwsze, Centralny Ośrodek Sportu wypracowuje wystarczający poziom przychodów z prowadzonej działalności. Po drugie, udało się znacznie ograniczyć koszty jego funkcjonowania. Stąd poziom dotacji, który zaproponowaliśmy, powinien zapewnić należyte utrzymanie tych obiektów tak, aby można było przeprowadzać tam szkolenia i organizować zgrupowania. Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Bardzo dziękuję.

Proszę państwa, trzeba zauważyć, że ten sumaryczny wzrost... Pan minister powiedział, że to jest 880 milionów, ale doliczyliśmy się tutaj 873 milionów. Tak to jest zresztą w podsumowaniu na stronie 4. No, mamy tu wzrost sumy tych kwot o 25 milionów w stosunku do roku ubiegłego. Budżet sportu jest niewielkim budżetem, więc każda złotówka... To jest wzrost środków o niemal 3,5%, co na tle innych części budżetowych wygląda niezwykle imponująco. Mieliliśmy jak dotąd przypadki zmniejszenia o 0,2%, wzrostu o 2,5%... I to był rekord, jeśli chodzi o te części budżetowe, które dzisiaj omawialiśmy. A tutaj mamy wzrost budżetu o 3,5%, to jest budujące.

Na stronie 44 mamy wykres dotyczący poziomu finansowania sportu dzieci i młodzieży. Można tu zauważyć, że rok 2014 będzie zwykły... Od 2009 r. te kwoty malały, co wobec deklaracji pani minister, że dla niej sport dzieci i młodzieży jest bardzo ważny... Te kwoty jednak malały. Potem, jak tu widać, jest lekkie odbicie w górę, aczkolwiek ten zielony słupek jest mniejszy... On oznacza jednostki spoza sektora finansów publicznych. Trudno powiedzieć, co... Chyba że pan minister zechciałby skomentować, jakie to są jednostki i dlaczego ten poziom tak drastycznie maleje. Ta wartość jest, jak to mówią górale, na oko z pięć razy mniejsza. Prawda?

Natomiast całość cieszy... Co można więcej powiedzieć? Ja w poprzednich latach wnosiłem o zwiększenie budżetu. Jak widać na stronie 46, wydatki są mniejsze o 30 milionów. Środki znajdujemy gdzie indziej, bo zmieniły się proporcje. Prawda? Więcej jest w tych pozostałych... Taki jest mój komentarz.

I moje pytanie. Czemu tak drastycznie maleje poziom finansowania jednostek niezaliczanych do sektora finansów publicznych, jeśli chodzi o wspieranie sportu wśród dzieci i młodzieży?

Na następnej stronie mamy wykres, który nie jest podpisany. Tutaj jest tytuł kolejnego rozdziału, a ten wykres... No, trudno powiedzieć, być może tekst na poprzedniej stro-

nie jakoś się do niego odnosi. Pozostawiam to państwa... Podobnie jest na stronie 46. Jedynie po kwotach możemy się domyślać, o co chodzi. Wydaje się, że wykresy powinny być opisane. Na osiach są lata i kwoty, ale nie ma tytułu tego wykresu. Domyślamy się po kwotach, że to są środki... Chociaż nie, bo tu jest... Ja nie wiem, co to jest.

Panowie Senatorowie, proszę o pytania.

Pan Szewiński. Bardzo proszę.

Senator Andrzej Szewiński:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Panie Ministrze, mam pytanie. Zwróciłem uwagę na to, iż środki na szkolenie młodzieży uzdolnionej sportowo zostały zmniejszone w stosunku do poprzedniego roku bodając o 30 milionów zł. To jest dosyć duża suma. Czy to nie wpłynie negatywnie na proces szkolenia młodzieży?

Następne pytanie dotyczy kadr wojewódzkich. Jak widzimy, tendencja przesuwania środków z poziomu województwa na wyższy poziom, centralny, zmniejszyła się radykalnie, bodając pięciokrotnie. Czy to nie wpłynie również na funkcjonowanie sportu, jego bazy, na poziomie federacji wojewódzkich?

I następne pytanie. Mieliśmy świetny rządowy program „Moje Boisko – Orlik 2012”, w ramach którego została wybudowana w całej Polsce sieć multifunkcyjnych obiektów sportowych. Program ten został zakończony. Wiem, że jest przygotowany pilotażowy program budowy całorocznych hal tenisowych. Czy nie byłoby zasadne, aby doprecyzować specyfikacje, stworzyć taki szablon, by te hale służyły nie tylko do uprawiania takich dyscyplin jak tenis, ale żeby były one multifunkcyjne, czyli żeby można było w nich grać w badmintona, siatkówkę, koszykówkę, futsal? Czy są jakieś pomysły, by ten program pilotażowy, który wymaga małych środków, nie był w przyszłości zamieniony na taki program jak „Moje Boisko – Orlik 2012”, bo według mnie w małych gminach, w małych miejscowościach, brakuje multifunkcyjnych hal sportowych?

Ostatnie pytanie dotyczy akademickich centrów szkolenia sportowego, czyli ACSS. Jest to formuła, która w mojej ocenie sprawdza się znakomicie. Większość medalistów olimpijskich czy też z mistrzostw świata to byli studenci, którzy korzystali także ze szkolenia w ACSS, a tutaj kwota też jest zmniejszona o 2 miliony zł i wynosi 14 milionów 500 tysięcy zł. Jak te środki zostały podzielone między AZS, LZS i Wojsko? Dziękuję.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Bardzo dziękuję.

Czy ktoś z panów senatorów chciałby jeszcze zabrać głos?

Panie Ministrze, bardzo prosimy.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Grzegorz Karpiński:

Bardzo dziękuję.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Kwota 886 milionów zł wynika z tego, że pozwoliłem sobie doliczyć do naszego budżetu część 83 „Rezerwy celowe”, o której wspomniałem na początku. Wiem, że wyprzedziłem fakt, iż minister finansów wyda, jak sądzę, decyzję o przeniesieniu tej części budżetu do części 25. Pozwoliłem sobie uprościć to w swojej wypowiedzi i stąd jest 886 milionów zł łącznie na wydatki, które, jak sądzimy, w bieżącym roku będziemy mieli do dyspozycji.

Pytał pan, Panie Przewodniczący, o wykres na stronie 44. Wykresy kończą wcześniej opowiedzianą historię, wobec czego ten wykres dotyczący inwestycji ma podpis „Rozwijanie sportu wśród dzieci i młodzieży”. Kończymy tym wykresem poprzednią opowieść, a następnie zaczynamy nową.

Zmniejszenie wynika z naszego doświadczenia, nie jest to planowane zmniejszenie w znaczeniu, o którym pan mówi, czyli jeśli chodzi o jednostki niezaliczone do sektora finansów publicznych. Cała procedura przyznawania dofinansowania na rozwój infrastruktury sportowej jest tak naprawdę uzależniona od tego, od kogo pochodzą wnioski. Przyznaję, że my preferujemy wnioski od jednostek zaliczonych do sektora finansów publicznych z powodu bezpieczeństwa obracania środkami publicznymi. Łatwiej jest egzekwować zwrot środków czy nawiązywać współpracę z gminą lub uczelnią wyższą, bo mówimy o inwestycjach, czyli o sprawach, które skutkują wybudowaniem obiektu, i o tym, że chcemy mieć pewność, iż będzie tam realizowany sport. Dlatego to, co jest tutaj w planie, wynika raczej z doświadczenia, że od fundacji, stowarzyszeń i innych podmiotów, które prowadzą obiekty sportowe, wniosków mamy niewiele. W tej chwili nie jestem w stanie przypomnieć sobie ich liczby, ale obiektów, które były realizowane przez tego typu podmioty, jest niewiele, a wynika to z kosztów ich utrzymania, których ciężar raczej biorą na siebie jednostki z sektora finansów publicznych.

Drugą przeszkodą dla tamtych podmiotów do składania wniosków u nas jest to, że nie są w stanie wykazać się montażem finansowym. Poziom dofinansowania z naszej strony to 50%, a pozostałą kwotę taka jednostka musi wskazać sama, co przy inwestycjach sportowych nie jest łatwe do pozyskania.

Na pytania dotyczące szkolenia młodzieży uzdolnionej sportowo i kadr wojewódzkich pozwolę sobie odpowiedzieć łącznie. W materiałach, które przedstawiamy, wykazujemy oczywiście zmniejszenie środków, ale to wynika z tej przyczyny, że środki, które do tej pory były w dwóch pozycjach, zostały przesunięte na szkolenie realizowane przez polskie związki sportowe. Sześć polskich związków sportowych przejmuje w tej chwili odpowiedzialność za szkolenie młodzieży, które do tej pory było realizowane w federacjach. Konsekwencją odebrania części zadań z federacji i przeniesienia ich do PZS, jest zmniejszenie w budżecie rubryczek związanych z finansowaniem sportu dzieci i młodzieży, co nie znaczy, że będziemy wydawać mniejsze kwoty adresowane bezpośrednio do dzieci i młodzieży, szkolonych dotąd dzięki wykorzystaniu tych środków.

Jeśli chodzi o hale tenisowe i program „Moje Boisko – Orlik 2012”, to, Panie Senatorze, w tej chwili, mimo tego, co pan przewodniczący powiedział o wzroście wydatków

na sport – za co panu przewodniczącemu dziękuję – nie jesteśmy w stanie zaprojektować tak dużego programu, jakim był program „Moje Boisko – Orlik 2012”.

Podzielałam zdanie pana senatora, że ciągle są w Polsce gminy, które nie mają wielofunkcyjnych hal sportowych. My mamy dla nich program, który nie jest tu opisany w szczegółach, dlatego że jest on częścią programu rozwoju infrastruktury sportowej województw, zgodnie z którym gminy, które nie mają na swoim terenie hali gimnastycznej – jest ich sto siedemdziesiąt – mogą ubiegać się o 70% dofinansowania w wypadku takich obiektów. I to nie jest tak, że my tylko coś sobie wpisaliśmy. Wójtowie doskonale wiedzą, że jeśli tylko przygotują inwestycję, mogą ubiegać się u nas o środki na nią.

Senator Andrzej Szewiński:

Ad vocem, jeśli można. Chodziło mi o przygotowanie specyfikacji, jakiegoś jednego szablonu, bo to na pewno ułatwiłoby samorządowcom realizację tego typu inwestycji.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Grzegorz Karpiński:

Rozważaliśmy tę kwestię i gdy spojrzeliśmy na przekrój najróżniejszych obiektów, które powstają... Jeśli chodzi o tych sto siedemdziesiąt gmin, to tak naprawdę największym problemem jest fakt, że są to gminy najuboższe i stąd taki poziom dofinansowania. Właściwie tam brakuje tylko 15% do maksymalnego poziomu dotacji, które gminy mogą, zgodnie z ustawą o finansach publicznych, uzyskać z zewnętrznych źródeł. Próba narzucenia im przez nas szablonu bez zbadania lokalnych uwarunkowań wydaje się być kłopotliwa. Wezmę to pod uwagę, pozwolę sobie jako efekt tej dyskusji sprawdzić, czy stosowanie takiego szablonu mogłoby się przyczynić do tego, żeby wreszcie w ciągu najbliższych kilku lat w tych stu siedemdziesięciu gminach też powstały takie obiekty.

Specyfika tego problemu polega na tym, że nawet jeśli wpływają wnioski, to jest w nich najróżniejsza wielofunkcyjność, najróżniejsza wielkość, najróżniejsze zapotrzebowanie. My dbamy o standard, który gwarantuje, że obiekt będzie spełniał warunki sportowe. Chodzi nam o to, żeby nasze dofinansowanie nie było wykorzystywane do budowy hal widowiskowych, a nie sportowych, i głównie to przyświeca nam przy finansowaniu tego rodzaju obiektów. Dlatego kosztem kwalifikowanym nie są wielkie widowiska, jakie niestety czasami samorządy próbują budować, planując także imprezy inne niż sportowe, które będą się odbywały na ich terenie.

Podział między ACSS a LZS zostanie dokonany dopiero w drodze konkursu.

Zmniejszenie – przedstawione również w części informacyjnej dla komisji – wynika dokładnie z tego samego faktu, czyli przejęcia realizacji części zadań przez polskie związki sportowe.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Pan senator Wach. Bardzo proszę.

Senator Piotr Wach:

Dziękuję uprzejmie.

Panie Ministrze, chciałbym zapytać o COS. Struktura jego finansowania jest dość skomplikowana. Część budżetowa jest w tym roku stosunkowo wysoka, wynosi bowiem 23 miliony zł czy 24 miliony zł i obejmuje też nwestycje. Przychody własne są również wysokie, ale chciałbym zapytać, czy pod względem gospodarczym, jeśli chodzi o odnowę struktury, inwestycje, COS funkcjonuje prawidłowo. Jeśli chodzi o inwestycje zapisane w budżecie państwowym, to są one stosunkowo drobne.

Przy okazji chciałbym zapytać o skocznie narciarskie w Zakopanem – są to zapewne małe skocznie szkoleniowe należące do ośrodka zakopiańskiego – i w ogóle o ocenę funkcjonowania COS z punktu widzenia tych różnych źródeł...

A tak zupełnie na marginesie zapytam o coś, czego nie wiem, a pan na pewno będzie wiedział i odpowie. Do kogo należy ten kryty tor kolarski, z którego finansowaniem były problemy? W budżecie tego nie ma, nie należy on do COS, bo byłoby to w spisie. Jak to jest? Czy to należy do Polskiego Związku Kolarskiego?

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Grzegorz Karpiński:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Tor kolarski w Pruszkowie należy do Polskiego Związku Kolarskiego – mówiłem o tym wcześniej, przy omawianiu inwestycji – czyli do jednostki spoza sektora finansów publicznych. Moim zdaniem w tym tkwi również kłopot związany z nienależytym funkcjonowaniem tego obiektu, mimo że w jego budowę zostały zaangażowane środki publiczne.

Co do Centralnego Ośrodka Sportu, to, Panie Senatorze, w mojej ocenie kwota dotacji, którą uzyskuje on z budżetu państwa – pomijam dotację inwestycyjną, mówię tylko o dotacji na utrzymanie obiektów sportowych – pozwala mu na to, by mógł realizować zadania związane z dostępnością obiektów dla kadry narodowej.

Nie wiem, czy do materiału, który składamy, jest dołączony cały plan finansowy Centralnego Ośrodka Sportu, powiem więc, że w roku 2013 wzrosły, i to znacznie, jego przychody – w tej chwili nie podam kwot, pozwolę sobie przekazać tę informację później – jak równie zmalały koszty. Instytucja ta jest w stanie z majątku, który posiada, generować takie przychody, żeby, według mnie, stopniowo zmniejszać dotację związaną z utrzymaniem obiektów sportowych. Ja dzisiaj nie jestem w stanie powiedzieć, o jaki termin i o jakie kwoty chodzi.

Cały czas chcemy też brać pod uwagę, że jednak są tam specjalistyczne obiekty sportowe, których samorządy nie są w stanie wybudować, bo po prostu nie są tym zainteresowane. Mam tu na myśli zarówno skocznie narciarskie, jak i choćby halę lekkoatletyczną w Spale.

Inwestycje, które planujemy w tej chwili w Centralnym Ośrodku Sportu, to głównie inwestycje remontowo-odtworzeniowe. Staramy się nie realizować wielkich nowych zadań związanych z budową dodatkowych obiektów, bo one po prostu będą generowały koszty.

Obserwując sposób realizacji zadań przez Centralny Ośrodek Sportu, stawiam tezę, że instytucja ta jest dobrze zarządzana. Są tam elementy słabe, które można by jeszcze poprawić, ale z punktu widzenia realizacji zadania, tego, do czego ośrodek jest powołany, czyli do stwarzania warunków do szkolenia, zadanie to jest wykonywane dobrze. Wynika to także z tego, że z roku na rok maleją w Centralnym Ośrodku Sportu wpływy z działalności komercyjnej, czyli wzrastają przychody związane z realizacją zadań sportowych przez ten ośrodek. Nie mam tu na myśli tylko szkolenia centralnego, bo część z państwa mogłaby zaprotestować i powiedzieć, że to nieprawda, bo nie wszystkie PZS z tego korzystają. Zgoda, nie wszystkie, ale Centralny Ośrodek Sportu miał postawione zadanie bycia gotowym do przejmowania w jak największym stopniu grup sportowych i zadanie to realizuje.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Inwestycyjna, tak, tak.

Kwoty, o których mówi pan senator, są niewielkie, bo dotacja inwestycyjna z budżetu państwa też jest niewielka; jest to kwota 2 milionów zł.

Centralny Ośrodek Sportu dotacje na realizowane inwestycje pozyskuje z dwóch źródeł, z których pierwszym jest budżet państwa, i z niego są realizowane zadania mniejsze – tak je określe – a drugim Fundusz Rozwoju Kultury Fizycznej, z którego dotacja dla Centralnego Ośrodka Sportu może sięgać 99%, przy czym jest ograniczenie, że z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej COS może realizować tylko i wyłącznie obiekty sportowe, i stąd część zadań inwestycyjnych, które nie są realizowane z funduszu, gdyż rozporządzenie ogranicza ich rodzaj, są finansowane z budżetu państwa.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Bardzo proszę, pan senator Hodorowicz.

Senator Stanisław Hodorowicz:

Panie Przewodniczący, Panie Ministrze, chciałbym uprzejmie zapytać o kwestię pewnego przesunięcia środków na turystykę. Na posiedzeniu komisji był zgłoszony postulat, żeby dotacje na ten cel zwiększyć o 1 milion zł lub 2 miliony zł. Czy państwo podjęli jakieś decyzje w tym zakresie, czy też nie?

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Bardzo proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Grzegorz Karpiński:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Na to pytanie pana senatora mogę odpowiedzieć w ten sposób: do dyspozycji ministra właściwego do spraw kultury fizycznej i turystyki są przewidziane środki wystarczające na realizację tych zadań. Nie chcę powiedzieć – przepraszam, to będzie dość specyficzny eufemizm – że nasze ministerstwo jest w stanie wydać każdą ilość środków, które zostaną mu przekazane, ale ponieważ nasze wydatki są związane głównie ze współpracą z podmiotami, które realizują swoje zadania, takimi jak polskie związki sportowe, Polska Organizacja Turystyczna, jednostki samorządu terytorialnego, stowarzyszenia, fundacje, to, co mamy w tej chwili zagwarantowane w obu częściach budżetu, pozwala na realizację zadań zaplanowanych na przyszły rok.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Bardzo dziękuję panu ministrowi.

Nie mogę się tu oprzeć pewnemu komentarzowi. Jeżeli minister mówi, że ma środki wystarczające na realizację zadań, to zastanawiam się, czy bardziej reprezentuje on interes wspólny całego rządu, czy bardziej interes swojego resortu, a przez resort rozumiem nie tylko urzędników, ale te wszystkie doły rozproszone po całym kraju. Tego proszę jednak nie komentować, bo to były tylko takie moje myśli.

Wiadomo, że kierując tak poważnymi zadaniami na poziomie rządowym, zawsze mamy jakiś plan: A, B czy C, i w zależności od środków, możemy dynamikę rozwoju zwiększać. Pan senator Szewiński wymienił co najmniej kilka punktów i, jak się domyślam, w każdym z nich można by te środki dwukrotnie zwiększyć. Rozumiem, że są to środki minimalne. Podczas dyskusji na temat finansowania nauki określaliśmy je, stosując opisową metodologię wojskową, w ten sposób, że najwyższy stopień jest wtedy, kiedy wojsko się rozwija, powstaje infrastruktura, rozwija się technika, wprowadzane są innowacje. Ale jeśli jest mniej pieniędzy, to się nie rozwija i ma do dyspozycji to, co ma. Przy najniższym finansowaniu wystarcza tylko na diety na przeżycie żołnierzy, nie wystarcza nawet na benzynę. Patrząc na resort sportu, można zastosować podobne przymiarki, ale to są tylko moje dywagacje, myśli, które mi się nasunęły.

Czy są jeszcze pytania?

Bardzo proszę.

Senator Ryszard Bonisławski:

Moje pytanie dotyczy szkolenia indywidualnego i grupowego młodzieży uzdolnionej sportowo w szkołach mistrzostwa itd., na które przeznaczono 116 milionów zł. Jest też ogólnopolski projekt rozwoju siatkówki przez szkoły, na który przewidziano 13 milionów zł. Brakuje mi w tym wszystkim jakiejś struktury, żeby wiedział, jak te wydatki zostały rozplanowane: ile jest na wypłaty, ile na zakup sprzętu, ile na wyjazdy itd. Tutaj nie znajduję odpowiedzi na ten temat, a dosyć mnie to interesuje, bo jeśli przyj-

miemy, że jest na przykład sto trzydzieści sześć szkół, to wychodzi mniej więcej po 100 tysięcy zł rocznie na jedną szkołę. I teraz nie wiem, czy to jest na płace dla trenerów, czy na wyjazdy na zawody, czy na organizację zawodów itd., itd. Tego brakuje mi również w tym pierwszym punkcie, gdzie jest o wiele większa kwota.

W ubiegłym roku pytałem panią minister Muchę o szkoły mistrzostwa sportowego i ona mi powiedziała, że ministerstwo w zasadzie nie ma na to wielkiego wpływu, bo podlegają one Ministerstwu Edukacji Narodowej, mimo że nazywają się sportowymi. Czy coś się zmieniło w tym czasie? Były plany przeprowadzenia dodatkowych rozmów i uporządkowania tego, bo te szkoły mają dzisiaj najwięcej sukcesów. Ja w każdym razie o Szkole Mistrzostwa Sportowego w Łodzi mogę powiedzieć, że żadna szkoła nie przyniosła z mistrzostw świata tylu medali, ile ta jedna niewielka szkoła, ale prywatna, bo i tam jest jakaś przecież grupa ludzi, którzy tę szkołę prowadzą. Czy państwo na te szkoły też znajdują środki? Bo tu jest to napisane, a z ubiegłorocznej wypowiedzi to nie wynika.

I jeszcze jedna uwaga na marginesie. Tutaj w tych tekstach co rusz znajduję słowa „będzie zabezpieczenie szkolenia zawodników, zabezpieczenie itd., pieniędzy”. Przed czym państwo zabezpieczacie?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

No bo ja nie bardzo to rozumiem. Zabezpieczyć można granat przed wybuchem, a tu można zapewnić środki czy szkolenie. Przepraszam.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

To jest niestety taki slang biurowy. Nie podoba nam się, ale to już...

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Grzegorz Karpiński:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Rzeczywiście jest tu zabezpieczenie środków, w budżecie środki się zabezpiecza.

(Głos z sali: Rezerwuję.)

Na pytanie o te 13 milionów zł w szczegółach panu senatorowi nie odpowiem. Trochę sygnalizowałem to w początkowej części mojej wypowiedzi...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Jasne, jasne, żaden kłopot.

Kwota, która jest zabezpieczana na przyszły rok, dotycząca COS, będzie w większości, jak sądzę, przeznaczona na wynagrodzenia. Nie jestem w stanie teraz podać kwoty ani procentów, ale to wynika z tego, że my większe środki daliśmy w pierwszym roku funkcjonowania tych ośrodków. Rok 2014 będzie trzecim rokiem funkcjonowania, co oznacza, że wyposażenie tych obiektów, wyposażenie szkół, zostało sfinansowane w latach wcześniejszych, a nie upłynął jeszcze taki okres, żeby ten sprzęt miał już podlegać zmianie.

Istotą wydatków związanych z COS jest zapewnienie ciągłości szkolenia. To była podstawowa rzecz, która nam tutaj przyświecała. Kwota 116 milionów zł podana na

stronie 47 to wszystkie wydatki związane między innymi z udziałem w zawodach, czyli transport, zakwaterowanie, wszystko to, co wiąże się z udziałem we współzawodnictwie sportowym.

(Senator Ryszard Bonisławski: Czy można otrzymać wykaz, jak one zostały wydane. To mnie interesuje.)

Żaden kłopot. Panie Senatorze, możemy przygotować tę informację na podstawie wykonania z roku 2013...

(Senator Ryszard Bonisławski: Właśnie, takie sprawozdanie.)

...i po ogłoszeniu konkursu na rok 2014. Oczywiście środki te będą wykorzystane w konkursie – przygotujemy taką informację...

(Senator Ryszard Bonisławski: Będę wdzięczny.)

...i prześlemy. Dziękuję.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Bardzo proszę, pan senator Szewiński.

Senator Andrzej Szewiński:

Ja jeszcze w celu doprecyzowania chciałbym spytać, czy pan minister ma wiedzę dotyczącą ośrodków siatkarskich. Jaką sumę przeznaczą samorządy na ten cel? Proszę o informację na podstawie tego, co było w 2013 r.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Bardzo proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Grzegorz Karpiński:

Niestety nie, Panie Senatorze, nie chcę zgadywać, za duży mam szacunek dla komisji, żeby miał... Przekażemy informacje, jak tylko będziemy mieli wykonanie budżetu.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Rozumiem, że nie ma więcej pytań ani głosów w dyskusji.

Ja powiem, że stało się tradycją, iż nasza komisja troszczy się o finansowanie sportu niepełnosprawnych, dzieci i młodzieży. Wiemy, że sport wyczynowy też jest ważny, bo inspiruje młodych, nie chcemy więc tego marginalizować.

Rozumiem, że wyczerpaliśmy już temat. Nie ma żadnych wniosków, a zatem poddaję pod głosowanie tę część budżetu.

Kto jest za? Proszę o podniesienie ręki. (6)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Dziękuję uprzejmie.

Dziękuję panu ministrowi. Dziękuję państwu.

Przystępujemy do kolejnych punktów.

Proszę państwa, zaczynamy od Urzędu Patentowego RP, ponieważ ministerstwo...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Jest pani minister, dobrze. To ministerstwo ma pierwszeństwo.

Witam przedstawicieli wielu ważnych urzędów państwowych, ale oczywiście przede wszystkim witam panią minister Magdalenę Młochowską, podsekretarz stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji; panią Beatę Rudzką, dyrektor Departamentu Budżetu i Finansów w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji; panią Alicję Adamczak, prezes Urzędu Patentowego; pana Cezarego Pyla, dyrektora generalnego Urzędu Patentowego; panią Krystynę Kruszyńską, główną księgową Urzędu Patentowego; pana Roberta Ziółkowskiego, dyrektora generalnego Głównego Urzędu Miar; Artura Brzezińskiego, dyrektora Biura Budżetowego Głównego Urzędu Miar; Włodzimierza Popiołka, wiceprezesa Głównego Urzędu Miar; pana Tomasza Schweitzera, prezesa Polskiego Komitetu Normalizacyjnego; panią Katarzynę Ptaszyńską, główną księgową w Polskim Centrum Akredytacji.

Ponieważ na te liczne punkty, czyli na budżet związany z informatyzacją, na Urząd Patentowy, Główny Urząd Miar, Polski Komitet Normalizacyjny oraz Polskie Centrum Akredytacji, mamy czas do godziny 15.00, prosimy o bardzo skondensowane prezentacje.

Rozpoczynamy od budżetu informatyzacji, część 27, o przedstawienie którego bardzo proszę panią minister.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Magdalena Młochowska:

Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo Senatorowie!

Przedstawię pokrótce, zresztą zgodnie z prośbą, najważniejsze informacje. Dochody w części 27 zaplanowano w wysokości 30 tysięcy zł, a wydatki w wysokości 1 miliarda 163 milionów 732 tysięcy zł, z czego wydatki budżetu państwa to 224 miliony 229 tysięcy zł, a budżet środków europejskich – 939 milionów zł.

Wydatki w tej części realizowane przez ministerstwo to 447 milionów zł, Władza Wdrażająca Programy Europejskie – 595 milionów zł i Centrum Projektów Informatycznych – niecałe 120 milionów zł.

Z kwoty 224 milionów 229 tysięcy zł ujętych w wydatkach budżetu państwa na współfinansowanie projektu z udziałem środków Unii Europejskiej przypada 168 milionów 140 tysięcy zł, na wydatki bieżące 54 miliony 194 tysiące zł, wydatki majątkowe 1 milion 700 tysięcy zł i świadczenia na rzecz osób fizycznych 188 tysięcy zł.

W ramach wydatków bieżących wynagrodzenia wraz z pochodnymi stanowią kwotę prawie 19 milionów zł, to jest prawie 35% całej kwoty.

W ramach wydatków majątkowych przewidziane są głównie zakupy sprzętu informatycznego oraz urządzeń wielofunkcyjnych.

Jeśli chodzi o główną kwotę, czyli kwotę funduszy unijnych, bo tak naprawdę ona stanowi gros budżetu naszego ministerstwa w części 27, w ministerstwie kwotę 355 milionów 463 tysięcy zł przeznaczono na Polską Agencję Rozwoju Przedsiębiorczości, która wspiera z tych pieniędzy nowo tworzone mikroprzedsiębiorstwa oraz przedsiębiorstwa małe i średnie, na realizację projektów prowadzących

do powstania i świadczenia e-usług, a także na realizację projektów mających na celu wspieranie realizacji e-usług między przedsiębiorstwami.

Centrum Projektów Informatycznych – kwota w wysokości 77 milionów zł – to dwa duże projekty, które realizujemy od lat: ePUAP oraz System Informatyczny Powiadamiania Ratunkowego. W wypadku Władzy Wdrażającej Programy Europejskie mamy największą kwotę ze wszystkich dysponentów, to jest 506 milionów 498 tysięcy zł, która zostanie przeznaczona między innymi na realizację projektów w ramach 8. osi priorytetowej „Społeczeństwo informacyjne”, zwiększenie innowacyjności gospodarki z Programu Operacyjnego „Innowacyjna gospodarka”, na działanie 8.3 „Przeciwdziałanie wykluczeniu cyfrowemu” oraz na działanie 8.4 „Zapewnienie dostępu do Internetu na etapie ostatniej mili”. W tym zakresie konkursy się zakończyły, w tej chwili jest to już realizowanie przez beneficjentów projektów wyłonionych w tym roku po raz ostatni.

Na wynagrodzenia w części 27 zaplanowane zostały środki w wysokości 35 milionów 165 tysięcy zł, a na pochodne od wynagrodzeń środki w wysokości 6 milionów 459 tysięcy zł. Umożliwia to sfinansowanie prognozowanego średniorocznego poziomu zatrudnienia czterystu pięćdziesięciu dziewięciu urzędników, z tego stu trzydziestu czterech członków korpusu służby cywilnej w ministerstwie, a w wypadku pozostałych osób – w Centrum Projektów Informatycznych, we Władzy Wdrażającej Programy Europejskie i w Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości.

W projekcie ustawy budżetowej jak co roku utworzono również rezerwę na informatyzację – jest to poz. 29 „Środki na informatyzację i rozwój społeczeństwa informacyjnego” – oraz na upowszechnianie szerokopasmowego dostępu do Internetu, która wynosi 31 milionów 500 tysięcy zł. Środki ujęte w rezerwie zostały zaplanowane na finansowanie zadań związanych z informatyzacją: dofinansowanie przedsięwzięć informatycznych i wydatków związanych z funkcjonowaniem systemów teleinformatycznych oraz świadczenie usług przyłączania do sieci w celu zapewnienia korzystania z szerokopasmowego Internetu.

Panie Przewodniczący, Państwo Senatorowie, przedstawiając powyższe informacje, proszę o rozpatrzenie i zaopiniowanie projektu ustawy budżetowej na rok 2014. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Dziękuję bardzo, Pani Minister.

Rozumiemy, że informatyzacja naszego państwa ma miejsce w zasadzie wszędzie, w każdym resorcie i poza resortami, w społeczeństwie wzdłuż i wszerz. Padły tutaj sformułowania, które przypominają nam o niechlubnych aferach, które się przetaczają przez nasz kraj od wielu miesięcy, związanych z CPI i jego otoczeniem. Ale to oczywiście nie jest przedmiotem naszych obrad, chociaż jest przedmiotem naszej nieustającej troski, bo wiemy, że to nam poza stratami oczywistymi, robi fatalną, że tak powiem, renomę w Europie i świecie.

Widzimy, że środki te, przynajmniej na przestrzeni ośmiu lat, od kiedy ja opiniuję te budżety, i w ubiegłym roku, i w tym są rzeczywiście duże i jest tu widoczny ogromny udział środków europejskich. Wiemy także, iż jest to jednak chwilowe, chociaż należy się domyślać, że w kolejnej perspektywie środki na ten cel też być powinny.

Czy panowie senatorowie mają w związku z tym pytania?

Bardzo proszę, pan senator Wach.

Senator Piotr Wach:

Mam pytanie istotne, ale słabo związane z liczbami i z budżetem. Kwoty te trudno komentować. Wynikają one z funkcjonowania programów, ale zwraca uwagę dominująca pozycja Władzy Wdrażającej Programy Europejskie, co jest zrozumiałe. Ja chciałbym zapytać dość ogólnie o prowadzone przez ministerstwo programy wieloletnie informatyzacji i rozwoju społeczeństwa informacyjnego. Jaki jest stopień ich realizacji i w jakim stopniu ulegają one opóźnieniom? Mnie się wydaje, że wielokrotnie docierają do nas takie informacje, ale nie wiem, czy są to ścisłe dane. Myślę, że pani minister mogłaby precyzyjniej powiedzieć, choć w dość ogólny sposób, jak przebiegają programy wieloletnie, które mają co najmniej kilkuletnią perspektywę realizacji.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Pani Minister, bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Magdalena Młochowska:

Z naszej perspektywy, jeżeli mówimy o projektach unijnych, są to dwa duże projekty, czyli ePUAP oraz System Informatyczny Powiadamiania Ratunkowego, i prawdą jest, że oba te projekty miały się skończyć w tym roku i w wypadku obu tych projektów czas ich realizacji został przedłużony na rok przyszły: w wypadku jednego projektu do połowy roku, w wypadku drugiego projektu do końca roku. To wydłużenie terminów wynika najczęściej z bardzo trudnych i skomplikowanych procedur przetargowych, które wydłużają cały ten proces w czasie, ale mogę państwa zapewnić, że Ministerstwo Rozwoju Regionalnego nie pozwoliłoby nam przedłużyć tych projektów, gdyby nie było pewności, że jest to już naprawdę końcówka i dzięki temu zrealizujemy je w pełni. W przyszłym roku będziemy te projekty kończyć i powoli zacznie się nowa perspektywa. Mamy nadzieję – choć trudno to jeszcze powiedzieć – że takie projekty jak ePUAP będą miały wsparcie również w przyszłej perspektywie.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Pan senator Hodorowicz. Bardzo proszę.

Senator Stanisław Hodorowicz:

Pani Minister, chciałbym zapytać o PARP. Czy w tym zakresie obserwowany jest jakiś postęp, czy jest stabilizacja, jeżeli chodzi o nakłady na rozwój przedsiębiorczości?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Magdalena Młochowska:

Jeżeli chodzi o środki PARP, to trzeba powiedzieć, że tak naprawdę jesteśmy na końcówce, w związku z tym że PARP wydaje w dużej mierze środki w ramach konkursów i te konkursy – nie jestem pewna, ale wydaje mi się, że w większości – zostały już rozstrzygnięte. W tej chwili tak naprawdę są już realizowane tylko te projekty, które zostały wyłonione w ubiegłym roku i w latach poprzednich, chociaż więc są tu duże kwoty, to bezpieczeństwo ich wydatkowania jest spore, ponieważ mamy wybranych beneficjentów, wybrane projekty, które są realizowane i których realizacja musi dobiec do końca. Patrząc tu na tabelę i jeżeli chodzi o wykonanie budżetu na listopad 2013 r., muszę przyznać, że to wykonanie, również jeżeli chodzi o ministerstwo, wynosi około 80% – mówimy o kwotach na koniec listopada – można więc powiedzieć, że w wypadku PARP wszystko idzie w miarę zgodnie z planem i z harmonogramem.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Czy są jeszcze pytania? Nie ma.

W takim razie zarządzam głosowanie.

Kto jest za przyjęciem tej części budżetu? (6)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Dziękuję bardzo.

Pani Minister, bardzo dziękujemy. Dobrego roku życzymy.

Teraz jeszcze krótko pani Ptaszyńska z Polskiego Centrum Akredytacji.

Bardzo proszę.

Główna Księgowa w Polskim Centrum Akredytacji Katarzyna Ptaszyńska:

Panie Przewodniczący, Szanowni Członkowie Komisji, chciałabym przedstawić nasz plan. Jesteśmy małą firmą, która zatrudnia sześćdziesiąt dwie osoby, ale nadzorujemy cały system certyfikacji w Polsce i akredytujemy tysiąc czterysta podmiotów. Nasz budżet na rok 2014 nie różni się znacząco od budżetu na rok poprzedni. Nasze przychody planujemy na poziomie 20 milionów zł i na tym samym poziomie planujemy realizację naszych kosztów. Nie jest zaplanowane w 2014 r. osiągnięcie zysku, nadwyżki finansowej.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Bardzo dziękuję.

Czy są pytania?

Bardzo proszę, pan senator Wach.

Senator Piotr Wach:

Ja mam pytanie, a może... Co roku dyskutujemy, że jest to właściwie jednostka neutralna w sensie finansowym, ale zaskakujące jest to, że w informacji, którą otrzymaliśmy z Centrum Akredytacji, projekty planów biegają aż do roku 2017 i są całkowicie stabilne, wobec czego jest to najstabilniejsza jednostka na świecie, jaką widziałem. Gratuluję.

(*Główna Księgowa w Polskim Centrum Akredytacji Katarzyna Ptaszyńska: Dziękujemy bardzo.*)

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Przyłączam się do gratulacji.

Jeżeli nie ma innych pytań, to zarządzam głosowanie.

Kto jest za? Proszę o podniesienie ręki. (6)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Bardzo dziękuję.

(*Główna Księgowa w Polskim Centrum Akredytacji Katarzyna Ptaszyńska: Dziękuję bardzo. Wszystkiego najlepszego na 2014 r.*)

Nawzajem, dziękujemy.

W takim razie Urząd Patentowy RP.

Pani Prezes, bardzo proszę krótko...

**Prezes Urzędu Patentowego
Rzeczypospolitej Polskiej
Alicja Adamczak:**

Bardzo krótko, Panie Przewodniczący. Dziękuję bardzo.

Pozwolę sobie skupić się na liczbach, które przedstawiają się następująco: po stronie dochodów na rok 2014 został zaproponowany budżet w wysokości 62 milionów zł, a po stronie wydatków w wysokości 50 milionów 114 tysięcy zł. W stosunku do pierwotnego przedłożenia skierowanego do Wysokiego Sejmu i Senatu jest to o 1 milion zł więcej po stronie wydatków ze względu na to, że Sejm w swej łaskawości, co mnie bardzo cieszy, zauważył nasze potrzeby i dołożył nam 1 milion zł, 500 tysięcy zł po stronie wynagrodzeń i 500 tysięcy zł po stronie wydatków bieżących, przy czym w wypadku wydatków bieżących jest dysproporcja w stosunku do roku poprzedniego, gdyż na etapie projektu ustawy budżetowej zostały one zmniejszone o 800 tysięcy zł.

W tej chwili na podstawie danych, które mamy za rok 2013, wiemy, że w 2014 r. zapewne uzyskamy większe dochody do budżetu państwa, jako że za rok 2013 mamy w stosunku do planowanych dochodów kwotę o 3 miliony zł większą. Wydaje mi się, że ta tendencja powinna się utrzymać, gdyż zwiększa się liczba zgłoszeń ze strony sektora nauki, jak również ze strony małych i średnich przedsiębiorstw w związku z ogłoszonymi przez PARP konkursami, w których Urząd Patentowy ma bardzo duży udział, ze względu na to, że jednym z warunków złożenia skutecznego wniosku o dofinansowanie dla małych i średnich przedsiębiorstw jest ocena ze strony Urzędu Patentowego, jeśli chodzi o raport dotyczący nowości światowej na etapie zgłoszenia. W ubiegłym roku rozpatrzyliśmy około tysiąca takich zgłoszeń do PARP – z czego oczywiście nie wszystkie uzyskały ocenę

pozytywną – co było związane z bardzo dużą ilością pracy po stronie Urzędu Patentowego i to takiej pracy, która, jak sądzę, przełoży się na pozytywne możliwości wdrożenia projektów realizowanych przez przedsiębiorców.

99% wszystkich wpływów do Urzędu Patentowego pochodzi z opłat za zgłoszenie rozwiązań i za ich ochronę, niezależnie od tego, że w wielu wypadkach stosujemy zwolnienia częściowe wobec osób, które wykażą brak odpowiednich środków na sfinansowanie dalszych etapów ochrony.

Bardzo dużą pozycję w realizacji zadań związanych z podnoszeniem świadomości znaczenia ochrony własności przemysłowej dla uzyskania pozycji konkurencyjnej na rynku stanowią nasze zadania realizowane w projekcie systemowym z zakresu Innowacyjnej Gospodarki, w ramach których organizujemy bardzo wiele warsztatów, konferencji, różnych akcji, mających za zadanie podnieść tę świadomość w różnych regionach oraz w różnych grupach społecznych i zawodowych. Naszym zdaniem odgrywa to bardzo dużą rolę w utrzymaniu tendencji wzrostowej, jeśli chodzi o liczbę zgłoszeń do Europejskiego Urzędu Patentowego, jak i do naszego, krajowego urzędu. W roku 2013 w stosunku do roku 2012 podwyższyliśmy około 400% liczbę zgłoszeń wynalazków do Europejskiego Urzędu Patentowego, co jest unikalne w skali wszystkich zgłaszających, ale wynikało to z faktu, że za rok poprzedni mieliśmy tylko około czterdziestu pięciu zgłoszeń. W tej chwili jest ich kilkaset i ta tendencja wzrasta, a jest to związane nie tylko ze wzrostem świadomości o konieczności ochrony zarówno w kraju, jak i za granicą, na rynkach zamierzonego eksportu, ale również z tym, że są dobrze wykorzystywane pieniądze z NCBiR na dofinansowanie w ramach programu Patent Plus. Zależności tych jest bardzo wiele i stąd bardzo szeroka jest współpraca Urzędu Patentowego z wieloma instytucjami, które dofinansowują nowe zgłoszenia. Wymogiem udziału w poszczególnych konkursach jest też posiadanie pozytywnej opinii Urzędu Patentowego – jak wspomniałam w wypadku PARP – odnośnie do nowości rozwiązania. Tak że tendencja ta będzie się rozwijała.

Bardzo ważne jest również przyspieszenie rozpatrywania zgłoszeń przez Urząd Patentowy, co również jest czynnikiem zachęcającym w stosunku do bardzo wielu zgłaszających, którzy do tej pory twierdzili, że nie ma sensu kierować zgłoszenia do Urzędu Patentowego, ponieważ procedura trwa tam zbyt długo. W tej chwili ta procedura została bardzo skrócona, jeśli chodzi o liczbę lat i miesięcy, bo mamy średnią trzydzieści dziewięć miesięcy, a w tej chwili podejmujemy różnego rodzaju działania, które miałyby za zadanie skrócić ten czas i ustalić go na okres poniżej trzech lat. Byłoby to osiągnięcie na skalę światową – śmiem to powiedzieć – ponieważ średni czas rozpatrywania zgłoszeń, do którego dążą najlepsze urzędy patentowe świata, wynosi trzy i pół roku. Jeżeli my zejdziemy poniżej trzech lat, będziemy konkurencyjni w realizacji procedur również w stosunku do Europejskiego Urzędu Patentowego. Mam nadzieję, że tendencja kierowania zgłoszeń w postępowaniu krajowym bezpośrednio do Urzędu Patentowego się utrzyma, co będzie się przekładało również na wielkość dochodów, które będziemy realizować dla budżetu państwa.

Ja bym na tym poprzestała, zgodnie z zaleceniem pana przewodniczącego, że ma być krótko.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

To była prośba, Pani Prezes, nie zalecenie.

Bardzo dziękujemy. Patrzymy na te plany i widzimy, że dochody na rok bieżący mają wzrosnąć o 3 miliony zł, a wydatki mają zmaleć o 1 milion zł. Ale, jak słyszeliśmy tu już parokrotnie dzisiaj na tej sali, realizowalne są różne rzeczy. Bardzo nas cieszy dążność do skrócenia procedury, ale zawsze mnie boli – o czym pani prezes wie – że sankcje za łamanie prawa własności intelektualnej są niestety dość mizerne. Mamy nadzieję, że to się jednak zmieni i przy kolejnej okazji będziemy się o to starać gdzie indziej.

Czy panowie senatorowie mają pytania?

Bardzo proszę, pan senator Zajac.

Senator Józef Zajac:

Pani Minister, Panie Przewodniczący, jest to pytanie takie trochę obok. Czy urząd dysponuje danymi o aplikacyjności patentów?

Prezes Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej Alicja Adamczak:

Czy pan senator byłby uprzejmy przybliżyć mi rozumienie pojęcia „aplikacyjność”?

(Senator Józef Zajac: Chodzi o wykorzystanie.)

O wykorzystanie?

(Senator Józef Zajac: Tak.)

Niestety, Urząd Patentowy nie może pozyskiwać danych, które by świadczyły o tym, jaki jest stopień wykorzystania rozwiązań. Proponowaliśmy kiedyś, aby w badaniach gusowskich wprowadzić taką pozycję, bo przed wielu laty Urząd Patentowy w korespondencji ze wszystkimi uprawnionymi w wypadku spraw, w których udzielaliśmy patentu, takie informacje uzyskiwał. Odpowiedziano nam, że nie ma możliwości, aby Urząd Patentowy występował do poszczególnych zgłaszających, oczekując takich danych, staramy się więc pozyskiwać te informacje w sposób pozaformalny. Naszym zdaniem stopień wykorzystania jest zdecydowanie za niski, wynosi bowiem 2–3%. Mówi się, że tam, gdzie stopień wykorzystania, czyli wdrożeń, wynosi 10%, jest to osiągnięcie na skalę światową. U nas jest to niestety niemożliwe. Staramy się uzyskać takie informacje. Ze strony sektora nauki mamy akcept Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Również kiedy zwracamy się do rektorów, choć nie wszystkie służby rektorów reagują pozytywnie...

(Senator Józef Zajac: To rozumiem.)

...co do zasady mamy zgodę i rekomendowane przez nas informacje, jakie uzyskamy, staramy się przekazać ministrowi gospodarki, jakby wskazując, którymi rozwiązaniami warto by się zająć z punktu widzenia interesu państwa. Czy te działania odnoszą pozytywny skutek, tego nie wiemy, niemniej staramy się również przyspieszyć proces wdrożenia poprzez organizację wielu działań związanych ze wsparciem w wiedzę na temat przełamывania pewnych barier związanych z wdrożeniami, jak chociażby kwestia rozłożenia ryzyka związanego z wdrożeniem, kwe-

stia wyceny wartości niematerialnych i prawnych, która jest niezbędna na przykład przy wnoszeniu aportem do jakiegoś przedsięwzięcia właśnie patentu czy wynalazku zgłoszonego do ochrony. Takie działania prowadzimy od dziesięciu lat. W tej chwili najbardziej znamienym i wartościowym naszym przedsięwzięciem jest coroczne sympozjum międzynarodowe w Krakowie, organizowane wraz z kilkoma uczelniami i marszałkiem województwa małopolskiego, w którym uczestniczy około trzystu osób, w tym przedstawiciele małych i średnich przedsiębiorstw, jak również uczelni, ośrodków transferu technologii i parków technologicznych.

Niezależnie od tego staramy się organizować wystawy, zwłaszcza wzornictwa przemysłowego, ale wzornictwa, gdzie produkt jest nowy również od strony technologicznej, jak i gdzie zostały wykorzystane projekty wzornicze, które nadają nowy kształt funkcjonalny bądź podnoszą funkcjonalność konkretnego produktu. Takie wystawy organizowaliśmy nie tylko w Polsce, ale również w Genewie i w Seulu, a w tej chwili jest przygotowywana taka wystawa w Paryżu. Agendy ministra gospodarki – dawniej były to BRH, biura radcy handlowego, w tej chwili nomenklatura jest inna – przy naszych ambasadach czy konsulatach są zainteresowane, aby niektóre spośród tych prezentacji powtórzyć, gdyż jest to bardzo dobra forma nawiązywania kontaktów przez promocję dobrego produktu. Większość tych rozwiązań była nagrodzona tak zwaną czerwoną kropką, czyli reddotami, w niemieckim konkursie organizowanym od pięćdziesięciu kilku lat, w którym polskie produkty uzyskują tam wyróżnienia dopiero od pięciu lat. Na dzisiaj mamy trzydzieści produktów nagrodzonych reddotami, ale ta liczba będzie wzrastała, co budzi duże zainteresowanie. Między innymi wskutek naszych działań potencjał polskich projektantów jest w świecie oceniany bardzo wysoko. Dysponujemy nawet raportami ONZ w tym zakresie i innych agend, które bardzo wysoko oceniają ten potencjał.

Sadzę, że jest to ogromna szansa na przełożenie się tego na zdolność aplikacyjną wielu rozwiązań. Niemniej widzimy ogromną potrzebę podwyższenia jakości zgłoszeń zarówno do krajowego Urzędu Patentowego, jak i do urzędów zagranicznych. Liczby bezwzględne są tu bardzo ważne, bo jeśli chodzi o liczbę zgłoszeń do krajowego Urzędu Patentowego pochodzących z danego kraju, czyli zgłoszeń macierzystych, jesteśmy na wysokiej piętnastej pozycji w świecie, a jeśli chodzi o liczbę udzielonych patentów zajmujemy pozycję osiemną, czyli sprawność naszego urzędu i zgłaszających jest bardzo wysoka. Podobnie jak w innych krajach obserwujemy jednak, niestety, duży procent zgłoszeń odrzuconych w wyniku ich oceny. Około 47% decyzji Urzędu Patentowego to decyzje negatywne, które wynikają albo z braku nowości na skalę światową, albo z powodu tak zwanej oczywistości rozwiązania w świetle światowego stanu techniki. W celu poprawienia wartości zgłoszeń przez potencjalnych zgłaszających, zwłaszcza ze sfery nauki, staramy się, aby w czasie ich pracy nad nowymi tematami, które z reguły nie wynikają z ich naukowej pracy własnej, tylko z różnego rodzaju prac zleconych, które są przez nich realizowane, jednym z instrumentów, jaki będzie przez nich wykorzystywany, było rozeznanie patentowe, co zostało już w świecie zgłoszone i co zostało opatentowane.

Bardzo rzadko świat nauki sięga do tych danych, dlatego zaproponowaliśmy również dla małych i średnich przedsiębiorstw oraz dla naukowców projekt pilotażowy finansowany przez Europejski Urząd Patentowy, ale wykonywany naszymi rękoma, w wyniku którego dostarczamy raport na temat tego, co w świecie na dany temat już zostało rozwiązane, żeby nie sięgać tylko do literatury ogólnotechnicznej albo do wiedzy własnej, typu „bo ja wiem najlepiej”, tylko zobaczyć, co zostało odrzucone, a co zostało opublikowane, bo to wchodzi w skład światowego stanu techniki, a nie jest dostrzegane przez potencjalnych wynalazców.

(*Senator Józef Zając: Jeśli można, tylko słowo.*)

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Bardzo proszę.

Senator Józef Zając:

Ja nie bez kozery zapytałem o to. W tej chwili jest to jeden z najważniejszych problemów związanych z finansowaniem badań naukowych, dlatego że bardzo często zatrzymują się one na sprawozdaniach – „kolega przeczyta”. Drugi etap takiego mocniejszego sprawdzenia to kwestia patentowa. Na pewno nie we wszystkich naukach, ale, powiedzmy, w naukach technicznych jest to oczywistość. Wśród patentów są też jednak takie śmieciowe patenty.

(*Prezes Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej Alicja Adamczak: Oczywiście, wszędzie tak jest.*)

Natomiast ten rzeczywisty etap sprawdzania na podstawie aplikacyjności patentu to jest dopiero miernik wykonania grantu. Wydaje mi się, że bliższa współpraca państwa, w najbliższym czasie, z instytucjami, które dzielą i rozliczają granty, jest naprawdę niezbędna, bo nie jest tu najlepiej.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Panie Senatorze, przepraszam bardzo, ale to wykracza poza obowiązki statutowe tego urzędu, bo to jest zupełnie co innego. Wkraczamy wtedy bowiem, po pierwsze, w statystykę, a do tego jest powołany wyspecjalizowany urząd centralny, po drugie, wkraczamy w sprawy polityki naukowej, a tu jest minister właściwy do spraw nauki. Ja byłbym tutaj bardzo ostrożny. Wyczuwam oczywiście intencje pana profesora, bo wiemy, że jest ocena parametryczna, w której patenty zajmują wysokie miejsce, a nie wiemy, jaka jest ich stosowność i wartość. Nie ukrywam, że te 2–3% mocno mnie tutaj osłabiły, ale skoro pani prezes mówi, że na świecie jest 10%, to też nie budzi to zachwytu. Co to jest 10%? A poza tym przecież wiemy, że jest wiele rozwiązań, które żyją własnym życiem w ogóle poza tym obiegiem, chociażby software czy wiele innych rozwiązań z obszaru mojej dziedziny naukowej. Są komitety światowe, międzynarodowe grupy robocze ustanawiają standardy, po czym jedna wielka firma wprowadza własny standard, który wszyscy przyjmują, bo ona jest wielka i pokrywa 90% rynku.

Jest tu zbyt wiele zjawisk, żeby je w tym momencie przedstawiać. Zajmujemy się tylko pewnym fragmentem, chcemy, żeby on jak najlepiej działał. Pani prezes

mówiła o czasie, o pewnej skuteczności, ja mówię o sankcjach, pan profesor mówi o aplikacyjności. To wszystko jest ważne, ale Urząd Patentowy nie załatwi wszystkich spraw, które tutaj się dzieją, zwłaszcza na styku nauki i gospodarki. Od kilkunastu lat słyszę, że jest to problem bardzo trudny nie tylko w Polsce. Jeżeli są partnerzy, którzy chcą ze sobą współpracować, obaj są świetni, to jest świetnie. Animowanie tego można oczywiście wspierać, popierać, inspirować, ale to wszystko jest jakby...

Bardzo proszę, pan senator Wach.

Senator Piotr Wach:

Chciałbym nawiązać do ostatniej kwestii. Mnie się wydaje, że Urząd Patentowy musi być w tym względzie neutralny, to znaczy nie wdawać się w żadne oceny i zgodnie z przepisami musi patentować każde głupstwo tam zgłaszane, byle spełniało kryteria.

(*Prezes Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej Alicja Adamczak: Jeśli spełnia kryteria.*)

I tyle.

Pytanie jest takie: jaki procent udzielonych patentów jest przedłużanych, opłaconych na kolejne okresy? To jest też pewien wskaźnik. Na to pytanie chyba łatwiej jest odpowiedzieć?

Prezes Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej Alicja Adamczak:

W tej chwili mamy w ochronie około dwudziestu tysięcy patentów krajowych i około dwudziestu ośmiu tysięcy patentów europejskich, czyli patenty europejskie już zdominowały liczbę naszych rozwiązań, które są chronione w trybie krajowym. Niestety, jeśli chodzi o przedłużanie ważności patentów – jak wiemy, jest to dwadzieścia lat z wyjątkiem patentów na leki, na tak zwane substancje czynne, które mogą być chronione do dwudziestu pięciu lat, bo jest to dodatkowe świadectwo ochronne, ale tak udzielonych patentów mamy tylko osiemdziesiąt – po okresie około ośmiu, dziesięciu lat, mamy około 70% rezygnacji z ochrony. Do ośmiu, dziesięciu lat jest utrzymywana ochrona w stosunku do około...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Tak, siedem, osiem lat.

...70–80% zgłoszeń. Zdarza się również, że w niektórych sytuacjach udzielamy ochrony, a zgłaszający nie wnosi opłaty nawet za pierwsze lata, ale to są incydentalne wypadki. Taki patent od razu się nie liczy, dlatego że my udzielamy decyzji, pod warunkiem iż w ciągu trzech miesięcy od daty otrzymania informacji zostanie wniesiona opłata. Są to wypadki incydentalne, ale zdarza się, że nie ma takiej opłaty. Dziękuję.

(*Przewodniczący Kazimierz Wiatr: 70% rezygnacji czy 70%...*)

70% jest utrzymywanych do około siedmiu, ośmiu lat udzielanej ochrony, ale globalnie do dwudziestu lat tylko około 30% jest utrzymanych w mocy.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Bardzo dziękuję.

Ja chciałbym jeszcze powiedzieć, Panie Senatorze, że my tak naprawdę nie wiemy, co jest głupstwem przy tym patentowaniu, tak że tutaj...

(*Senator Piotr Wach: Dlatego należy patentować.*)

Ale nie nazywajmy tego głupstwem, bo nie jest to takie oczywiste. Pani prezes użyła tu sformułowania „oczywistość rozwiązania”. Myślę też, że zawsze jest tu pewien margines dyskusji...

(*Prezes Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej Alicja Adamczak: Oczywiście.*)

...tym bardziej że wiemy – ja też kiedyś coś patentowałem, to już było dawno – iż gdy człowiek zbyt dokładnie opisze to, co patentuje, to też nie jest dobrze. Napisze ogólnie, to ktoś powie, że jest to oczywiste albo głupie, o takie się tu ocieramy problemy. Materia jest rzeczywiście taka, że rozstrzyganie nie jest tu takie oczywiste.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Józef Zajac:

Tylko jedno zdanie. Czy można powiedzieć, że wartościowe patenty stanowią 10–30%?

Prezes Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej Alicja Adamczak:

Nie zawsze decyzja o przedłużeniu ochrony wynika z faktu pozytywnej oceny swojego rozwiązania przez zgłaszającego, przez właściciela, ale zdarza się, że także wartościowe rozwiązania z różnych powodów przestają być niestety chronione. Dotyczy to zwłaszcza sytuacji, gdy znika z firmamentu małe lub średnie przedsiębiorstwo i w związku z tym nie ma kontynuacji. Mimo że są tu prawa majątkowe, ale jeżeli wartości majątkowe tego przedsiębiorcy nie zostały zlicytowane i nie było nabywcy, patenty nie są opłacane i znikają. Próbuje się czasami, jeżeli mamy jakąś informację, dociec, co jest przyczyną takiej sytuacji. W niektórych wypadkach osoby fizyczne, bo ich to zwłaszcza dotyczy, przysyłają nam zaświadczenia o swojej krytycznej sytuacji finansowej, o stanie zdrowia, rodziny, i proszą, żeby zwolnić je z opłaty, ponieważ gdzieś na horyzoncie jest perspektywa zastosowania tego rozwiązania. Staramy się oczywiście, jeżeli jest to odpowiednio udokumentowane, podejść do tego pozytywnie i w znacznej mierze zwalniamy z opłaty, żeby dać szansę, że może faktycznie będzie się to przekładało na aplikacje, ale bywa bardzo różnie. Nie ma tu zależności wprost, a być powinna. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Proszę bardzo.

Naczelnik Wydziału Wyznań Religijnych i Oświaty w Departamencie Finansowania Sfery Budżetowej w Ministerstwie Finansów Tomasz Rabiej:

Panie Przewodniczący, jeżeli pan pozwoli, Tomasz Rabiej, Ministerstwo Finansów.

Chciałbym tylko dla precyzji dyskusji skorygować jedną informację. Budżet Urzędu Patentowego w przedłożeniu przyjętym przez Sejm nie ulega zmniejszeniu o 1 milion zł w porównaniu z budżetem w roku poprzednim. Jest on nieznacznie wyższy, gdyż Sejm zaaprobował poprawkę dotyczącą 1 miliona zł. A powstała informacja, że przy zwiększeniu dochodów o 3 miliony zł, wydatki ulegają zmniejszeniu o 1 milion zł. Chciałbym to skorygować.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Bardzo dziękuję.

To była moja wypowiedź oparta na materiałach jeszcze sprzed decyzji sejmowej. Bardzo dziękuję za to uzupełnienie.

Rozumiem, że nie ma więcej chętnych do zabrania głosu, zarządzam zatem głosowanie.

Kto jest za przyjęciem tego budżetu? Proszę o podniesienie ręki. (6)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Bardzo dziękuję, Pani Prezes. Życzymy wszystkiego dobrego w nowym roku.

(*Prezes Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej Alicja Adamczak: Dziękuję bardzo.*)

Dziękuję bardzo.

Główny Urząd Miar. Bardzo proszę o przedłożenie budżetu.

Witamy pana wiceprezesa.

Wiceprezes Głównego Urzędu Miar Włodzimierz Popiołek:

Szanowny Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Część 64 budżetu państwa „Główny Urząd Miar” obejmuje wydatki na realizację zadań z obszaru metrologii i probiernictwa, a także, co jest może mniej znane, na realizację zadań prezesa Głównego Urzędu Miar wynikających z ustaw o tachografach cyfrowych, czasie urzędowym, towarach paczkowanych oraz finansuje zadania w zakresie tak zwanej certyfikacji kas rejestrujących wynikające z ustawy o podatku od towarów i usług. Zadania te wykonujemy zarówno w centrali GUM, jak i w urzędach terenowych administracji miar i administracji probierczej.

A teraz liczby. Przyjęty w przedłożeniu projekt wydatków GUM na rok budżetowy 2014 przewiduje łączną kwotę 125 milionów 529 tysięcy zł, co oznacza obniżenie o 2 miliony 100 tysięcy zł w stosunku do ustawy budżetowej w wersji pierwotnej albo o 1 milion 100 tysięcy zł w stosunku do ustawy budżetowej znowelizowanej. Wydatki te są realizowane jakby w trzech obszarach: w centrali GUM w kwocie 35 milionów 657 tysięcy zł, w terenowej

administracji miar w kwocie 79 milionów 251 tysięcy zł i w terenowej administracji probierczej w kwocie 10 milionów 621 tysięcy zł.

Jeśli chodzi o strukturę wydatków, wygląda ona następująco. Wydatki jednostek terenowych stanowią 71%, wydatki centrali 28,4%. Struktura wydatków jest taka, że na wydatki bieżące przeznaczamy 121 milionów 551 tysięcy zł, co stanowi 96,8% planu, w tym na wynagrodzenia i pochodne 101 milionów 449 tysięcy zł, co stanowi 80,8% planu. Na wydatki majątkowe przewidziana została kwota 3 miliony 978 tysięcy zł, co stanowi 3,2% planu. Z powodu zmniejszenia puli wydatków majątkowych obniży się możliwość wydatkowania środków na zakup aparatury pomiarowej, na zakup aparatury kontrolno-pomiarowej, sprzętu informatycznego, a także na rozbudowę systemu bazodanowego oraz na modernizację i termomodernizację obiektów administracji.

Jeśli chodzi o dochody, to uzyskujemy je z tytułu opłat za czynności metrologiczne i probiercze, pobieranych na podstawie rozporządzenia ministra finansów z 14 czerwca 2013 r., a jeśli chodzi o dochody uzyskiwane z tytułu tak zwanych usług metrologicznych, czyli metrologii wzorców, metrologii stosowanej, realizowanej w ramach umów cywilnoprawnych, pobierane są wynagrodzenia w oparciu o umowy cywilnoprawne. Za czynności probiercze pobierane są opłaty na podstawie taryfy urzędowej, czyli na podstawie rozporządzenia ministra finansów z dnia 23 sierpnia 2012 r.

Ogólnie planuje się uzyskać dochody w kwocie 62 milionów 448 tysięcy zł, z czego w centrali GUM w kwocie 9 milionów 375 tysięcy zł, co stanowi 15,1%, w terenowej administracji miar w kwocie 45 milionów 473 tysięcy zł, co stanowi 72,82% i terenowej administracji probierczej w kwocie 7 milionów 600 tysięcy zł, co stanowi 12,17%. Plan dochodów jest ogółem wyższy o 70 tysięcy zł, czyli o 0,1% w stosunku do planu na 2013 r. Dochody w centrali GUM wzrosną o 4,9%, dochody w jednostkach terenowych będą niższe o 3,1%, dochody w administracji terenowej probierczej wzrosną o 16,9%. Spadek dochodów administracji terenowej ma te same źródła co w latach ubiegłych. Proces ten skończy się zapewne w roku 2016, kiedy nastąpi realizacja okresu przejściowego dla dyrektywy nowego podejścia dotyczącej przyrządów pomiarowych, tak zwanej dyrektywy MID. Obserwujemy także zjawiska związane z ograniczaniem działalności przez podmioty gospodarcze, zmianą struktury wprowadzania przyrządów pomiarowych z podejścia tradycyjnego, czyli wprawnej kontroli, na rzecz oceny zgodności, a ocena zgodności nie jest wykonywana wyłącznie przez administrację miar, ale także przez tak zwane jednostki notyfikowane lub jednostki upoważnione do legalizacji.

Główny Urząd Miar uczestniczy obecnie w podejmowanych w 2013 r. i w latach wcześniejszych sześciu projektach ramowych 7. Programu Ramowego Unii Europejskiej – a ściślej mówiąc, we współpracy europejskiej w metrologii, czyli MRP – w których wartość projektów stanowi kwotę 200 tysięcy 563 euro. Z oddzielnej puli, mianowicie z grantów, tak zwanych *research mobility grants*, będziemy mieli dostęp do środków w kwocie 48 tysięcy 260 euro. Realizacja środków zarówno z projektów, jak i z grantów następuje w ramach rezerwy celowej. Rozliczamy je w okresie trzech lat, a granty

w okresie jednego roku budżetowego. Na rok 2014 przygotowujemy się do nowej ramy i do nowego otwarcia w ramach tak zwanego EMPIR, czyli Europejskiego programu na rzecz innowacji i badań w metrologii. Tu trzeba by zauważyć, że w pewnym sensie bez asygnowania dodatkowych środków budżetowych administracja miar – metrologia w Głównym Urzędzie Miar – uzyskuje możliwość podniesienia swoich kompetencji oraz kompetencji instytucji, a dzięki temu wzrost pozycji i roli w międzynarodowym systemie miar, bo obecnie miary polegają na coraz ściślejszej współpracy międzynarodowej na bardzo różnych polach, także na polu naukowym. Na marginesie zauważę, że kończy się dziewięćdziesiąty piąty rok funkcjonowania Głównego Urzędu Miar w odrodzonej Polsce.

W ujęciu zadaniowym wydatki budżetowe są wpisane do zadania 6.5 „Wykonywanie czynności z dziedziny metrologii, probiernictwa i kas rejestrujących” i na to, jak mówiłem wcześniej, przypada kwota 125 milionów 525 tysięcy zł. Celem tego zadania jest zapewnienie jednolitości miar, dokładności pomiarów wymaganej w Rzeczypospolitej Polskiej w powiązaniu z międzynarodowym systemem miar oraz ochrona interesu obywateli w obszarze miar i zapewnienie obrotu metalami, wyrobami z metali szlachetnych, a także zapewnienie ochrony interesów fiskalnych państwa.

Ostatni element budżetu to zatrudnienie i wynagrodzenie. W części 64 zostało ono zaplanowane na 2014 r. w wysokości tysiąc sześćset dziewięćdziesiąt pięć etatów na takim samym poziomie jak w roku 2013. W latach 2007–2013 planowane zatrudnienie spadło o sto czterdzieści cztery etaty, dzięki czemu mamy możliwość prowadzić aktywną politykę kadrową i podnosić średnio płace, tym niemniej średnia płaca w 2014 r. w administracji miar i administracji probierczej wyniesie, bez dodatkowego wynagrodzenia rocznego, 3 tysiące 908 zł. Pragnę dodać, że szczegółowe informacje dotyczące projektu budżetowego zawarte są w przekazanej Wysokiej Izbie informacji. Dziękuję.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Bardzo dziękuję.

Czy panowie senatorowie mają pytania?

(*Senator Piotr Wach*: To jest wyjątkowo stabilne.)

Pan senator Wach mówi, że to jest stabilne, zarządzam więc głosowanie.

Kto jest za? Proszę o podniesienie ręki. (6)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Bardzo dziękuję.

Bardzo dziękuję panu prezesowi.

Polski Komitet Normalizacyjny, pan prezes Tomasz Schweitzer, bardzo proszę.

Prezes Polskiego Komitetu Normalizacyjnego Tomasz Schweitzer:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Chciałbym przedstawić w sposób bardzo ogólny i krótki założenia planu budżetu na rok 2014, który praktycznie nie różni się od planu, który mieliśmy, po korekcie, na rok 2013, zarówno po stronie dochodów budżetowych, jak i wydatków. To jest mniej więcej ten sam poziom.

Przechodząc do omówienia dochodów, chcę powiedzieć, że mamy zawsze kłopoty z precyzyjnym zdefiniowaniem, jakie dochody może przynieść nasza działalność. Zmieniają się one i wynoszą od około 12–13 milionów zł do 8 milionów 500 tysięcy zł, jeśli chodzi o dochody netto, ponieważ my jesteśmy jednostką, która płaci podatek od towarów i usług, czyli można by około 20% tej sumy zapisać po stronie dochodów, które PKN oddaje do budżetu państwa, niemniej jednak bardzo trudno to ocenić, ponieważ my działamy na wolnym rynku. Ja już kilkakrotnie to mówiłem i w komisji sejmowej, i w komisji senackiej, że nie bardzo możemy przewidzieć, czy nasi użytkownicy i klienci kupią normy, czy też nie. Osobiście uważam, że kupno norm trochę się wiąże z nastrojami wśród przedsiębiorców, którzy w momencie, kiedy przyjmują postawę wyczekującą, nie kupują norm, ale jednocześnie zaobserwowaliśmy ogromną działalność nielegalnego kopiowania norm, które są rozpowszechniane zwłaszcza przez internet. My każdy taki stwierdzony wypadek zgłaszamy do organów ścigania i próbujemy to zminimalizować, niemniej jednak po każdej takiej udanej reakcji następnego dnia pojawia się to w innym miejscu. Jest to szalenie trudna sprawa. Nie mamy narodowego poczucia prawa własności i podobnie jak z utworami muzycznymi tak samo jest z normami.

Jeśli chodzi o wydatki, to one jak zwykle będą poniesione na to, żebyśmy świadczyli usługi polskiemu przemysłowi, polskim użytkownikom, żeby normy, na które oni czekają, umożliwiły im poruszanie się na jednolitym rynku europejskim. Dotyczy to głównie stosowania norm europejskich, opublikowania norm europejskich, korzystania z tych norm.

Problem polega na tym, że w większości zadania organizacji prac normalizacyjnych na terenie Polski są wykonywane w ramach wynagrodzeń, które w budżecie Polskiego Komitetu Normalizacyjnego stanowią ponad 60%. Pozostała suma składa się w ogromnej mierze na wydatki, które musimy ponieść, jak na przykład składki do organizacji międzynarodowych na utrzymanie naszej instytucji w ruchu i na niewielki rozwój informatyczny. W roku 2014 przewidujemy znaczne zmniejszenie wydatków inwestycyjnych na informatykę, ponieważ zakończyliśmy realizację dość dużego projektu informatycznego, który będzie pomagał naszym użytkownikom w nabywaniu odpowiedniej wiedzy normalizacyjnej, ale lekko wzrastają przez to koszty na utrzymanie tego systemu, a mianowicie na opłacenie licencji, które są kosztowne i polegają głównie na wykorzystywaniu norm, które są opracowywane przez jednostki normalizacyjne i jakoś tak nie jest, żeby te licencje były za darmo, natomiast normy są za darmo.

Chciałbym powiedzieć, że przez te wszystkie pozostałe koszty, które są właściwie kosztami utrzymania instytucji i zapewnienia ciągłości finansowania, my, choć w tym roku obchodzimy dziewięćdziesięciolecie, jubileusz ten będziemy obchodzić właściwie tylko wizerunkowo, ponieważ nie stać nas nawet na organizowanie jakichś spotkań czy akademii z tego tytułu.

Chcę podkreślić, że oprócz działalności normalizacyjnej prowadzimy ogromną działalność popularyzatorską. Zwracamy się do wszystkich grup młodzieży, ponieważ uznaliśmy, że młodzież jest tą częścią społeczeństwa, którą trzeba edukować pod względem normalizacyjnym. Mamy już tutaj dość duże efekty. W tym roku będziemy organizować po raz trzeci konkurs normalizacyjny dla młodzieży ponadgimnazjalnej. Prowadzimy też dużą akcję współpracy z wyższymi uczelniami, licząc na to, że właściwie każdy młody człowiek, który wchodzi w życie, prędzej czy później z tą normalizacją będzie miał do czynienia, jeżeli nie jako bezpośredni użytkownik normy i jako ten, który te normy tworzy, to prawdopodobnie będzie musiał z nich korzystać jako urzędnik czy jako przedsiębiorca. Podsumowując wszystko, powiem, że budżet ten jest podobny do budżetu roku bieżącego i chociaż, jak zawsze mówię, mógłby być on większy, zrealizujemy działania, które są od nas wymagane. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Bardzo dziękuję.

Czy są pytania? Nie ma.

Uwaga na temat narodowego poczucia prawa własności, która tutaj padła, zainspirowała mnie do wypowiedzi. Ja już mówiłem przy okazji omawiania budżetu Urzędu Patentowego, że restrykcje w tym zakresie są niestety marne. My w Polsce mamy dwa problemy: słabe egzekwowanie prawa i czasami też słabą ochronę prawną. Tu mamy do czynienia ze słabą ochroną prawną, a sankcje są bardzo słabe. Ale to już temat nie na to miejsce i nie na to zgromadzenie.

Zarządzam głosowanie.

Kto jest za? Proszę o podniesienie ręki. (6)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Bardzo dziękuję panu prezesowi. Życzymy wszystkiego dobrego w nowym roku.

Szanowni Państwo, pozostaje nam jeszcze obowiązek wyznaczenia sprawozdawcy. Jeśli państwo pozwolą, to zgodnie z tradycją podejmę się tego obowiązku.

(*Głos z sali:* Tak, prosimy.)

Tak? W takim razie wyczerpaliśmy wszystkie merytoryczne i proceduralne wymagania. Jeszcze raz życzę wszystkiego dobrego w nowym roku, który się wczoraj zaczął.

Zamykam posiedzenie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu Senatu Rzeczypospolitej Polskiej.

Bardzo dziękuję przedstawicielowi Ministerstwa Finansów, że wytrwał z nami.

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii